

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.  
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.  
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17  
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 223.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 26 września 1930 r.

Rok XXIV.

## Quo vadis, Germania?

(Gorzkie żale socjalistów i Brüninga — tajemnica zwycięstwa narodowych socjalistów — kwestja żydowska w Niemczech — czworobok Hindenburg-Hugenberg — Hitler i ...Brüning.

(Od własnego koresp. berlińskiego).

Berlin, wa wrześniu 1930 r.

Lipiec 1930. Niemcy znajdują się w ogniu walki parlamentarnej. Na trybunie rządowej zjawia się z czerwona tęczą kanclerz Rzeszy Niemieckiej Dr. Brüning, wygłasza adwokacką mowę, broniąc dekretów skarbowych Prezydenta Rzeszy, które poprzednio w brzmieniu rządowych projektów ustaw nie mogły znaleźć większości. Apeluje do państwowotwórczych uczuć opozycji, maluje obraz niedoli i zaburzeń, jakie zagrażają w razie odrzucenia dekretów i wreszcie z miną inkwizytora zapowiada rozwiązanie Reichstagu na wypadek odrzucenia lub zmiany choćby najmniejszego postanowienia zawartego w przedłożonych parlamentowi rozporządzeniach. Wszystko napróżno. Na konieczności państwowe partje opozycyjne mają zgola inne zapatrywanie aniżeli rząd i stojące za nim stronnictwa. Groźby rozwiązania Reichstagu nie biorą częściowo na serjo, częściowo nie chcą się sprzeniewierzyć szerszym z uporem manjaków hasłom partyjnym. W głosowaniu 15 głosami większości (och ta demokracja!) stworzonej przez socjaldemokratów, nacjonalistów, komunistów i narodowych socjalistów zostają obalone rozporządzenia skarbowe Prezydenta. Los 17 Reichstagu Rzeszy Niemieckiej zostaje przypieczętowany. Trupio błąd Brüninga podnosi się i odczytuje dekret rozwiązujący parlament. Ryki międzynarodówki z gardeł komunistów i zlorzeczenia innych postów są jedyną odpowiedzią. „Wybory ludu“ idą na zieloną trawę.

Dzisiaj po 6 tygodniach od tych pamiętnych dni pluje sobie w brodę zarówno sam Brüning jak i jego ówczesni opozycjoniści z law socjalistycznych. Katastrofalne wyniki wyborów z dnia 14 września stanowią żywy zarzut własnej pochopności. Do nowego Reichstagu wmaszeruje nowa siła polityczna 107 postów, **narodowo-socjalistycznej niemieckiej partji robotniczej** — jak brzmi oficjalnie ich pełny tytuł. Do niedawna wykpiwani i lekceważeni, a przynajmniej niebrani na serjo przez noc z dnia 14 na 15 września urosli nagle do znaczenia czynnika pierwszorzędnej wagi politycznej.

Zastanawiając się nad tem, **czem są narodowi socjaliści**, jak posiadają program i czemu zawdzięczają bezprzykładny swój sukces, należy jako decydującą cechę zasadniczą, charakteryzującą oblicze tego stronnictwa i będącą osią całego ruchu tego podkreślić, że **zrewolutowanie mas niemieckich** i skupienie 6.400.000 głosów udało się tylko za pomocą **żywiłowego antysemityzmu**, głoszono jako **ewangelja nowych Niemiec**. W istocie bowiem mamy do czynienia w Niemczech z „kwestją żydowską“, której ostrość zagadnienia i podłoże gospodarcze oraz rasowe jest nietylko odmienne od stosunków polskich, lecz i którego napięcie w daleko wyższym stopniu silnie oddziaływało na umysłowość niemiecką, aniżeli to się dzieje u nas. Trudno w ramach artykułu niniejszego rozprawić się z problemem żydowskim w Niemczech, wystarczy oświadczenie, że **ruch antysemitki w Polsce w porówna-**

## Porażka delegacji niemieckiej w Genewie

w sprawie rewizji procedury mniejszościowej.

Genewa, 24. 9. (PAT). Trwająca od kilku dni debata mniejszościowa szóstej komisji zgrupowania Ligi została zamknięta przez odczytanie **raportu sprawozdawcy** tej komisji, szwajcarskiego delegata **Motty**. Jednolita pozycja, zajęta od początku zgrupowania przez państwa małej ententy, Grecji i Polski wobec wszczętej przez delegację niemiecką akcji, zmierzającej do rewizji obowiązującej procedury, dała najzupełniej pozytywny wynik. Raport Motty nie uwzględnia w całości żądań rewizjonistycznych Niemiec i nie zawiera przedstawionego przez Koch-Wesera projektu rezolucji szóstej komisji.

Sprawozdawca stwierdził, że w czasie dyskusji ujawniła się **rozbieżność zarówno co do zasady opieki nad mniejszościami, jak i co do obowiązującej procedury**, jednakże wszyscy członkowie komisji zgodni są co do **znaczenia zagadnienia mniejszościowego**.

Motta szczególnie nalega na konieczność współpracy poszczególnych państw, która jest **warunkiem pomysłowości** a dla całego świata trwałego pokoju. Sprawozdawca nie sformułował żadnej rezolucji dla zgrupowania.

Po odczytaniu raportu poszczególni członkowie komisji złożyli krótkie oświadczenia w sprawie małej ententy, Grecji i Polski w myśl porozumienia i zajęli identyczne stanowisko wobec raportu. **Benesz**, przyjmując raport, zaznaczył, że przyjęty raport nie może być w żadnym wypadku interpretowany jako wyraz zgody na przyjęcie czegokol-

wiek w dziedzinie ochrony mniejszości. Delegacja jugosłowiańska przyłączyła się do zastrzeżeń, wyrażonych przez Benesa. **Min. Zaleski** przyłączył się do konkluzji Benesa i podkreślił, że z przyjęcia raportu **nie mogą wynikać jakiegokolwiek zobowiązania dla rządu polskiego**. Podobne oświadczenie złożył Mironescu (Rumunja) oraz delegat grecki.

## Spór niemiecko-litewski o Kłajpedę. Z poufnego posiedzenia Rady Ligi Narodów.

Genewa, 24. 9. (PAT). W środę popołudniu odbyło się poufne posiedzenie Rady, która rozpatrywała sprawę wniesioną na porządek dzienny przyszłego posiedzenia skarg **o pogwałcenie prawa autonomicznego Kłajpedy**. Na posiedzeniu tem obecny był litewski minister spraw zagr. Zaunius, który z całą stanowczością sprzeciwił się rozpatrywaniu skargi przez Ligę, zapowiadając przytem odwołanie się do Hagi na podstawie paragr. 17 statutu kłajpedzkiego. Niemiecki minister spraw zagr. **Curtius** energicznie domagał się wniesienia sprawy na porządek dzienny Rady.

Podczas dyskusji ujawnił się jednolity front małej ententy i Polski, które to państwa zaakceptowały sprawozdanie z wyraźnym zastrzeżeniem, że sytuacja prawna w żadnym razie nie może ulec zmianie przez powyższe sprawozdanie. Ta ilość praw, jaka przysługuje mniejszościom jest zdaniem wzmiankowanych państw **maksimum tego, co daje się pogodzić ze sprawami suwerennymi państw**. Delegacji Włoch i Hiszpanji, popierani przez Brianda, zwrócili się przeciwko zawartej w sprawozdaniu Motty tezie o możliwości rozszerzenia ochrony mniejszości i na inne państwa. W rezultacie **sprawozdanie Motty zostało przyjęte**.

Wobec niemożliwości uzgodnienia poglądów Zauniusa i Curtiusa, Rada powołała **komitet prawników**, który ma się wypowiedzieć, czy kwestja może być wniesiona na porządek dzienny Rady w formie, żądanej przez rząd niemiecki. Następnie Rada omówiła m. in. odczuwany na całym świecie **brak złota** wyrażając obawę, że ten brak złota ewentualnie mógłby mieć zły wpływ na kurs walut. Sprawozdanie komitetu dla spraw podatkowych wskazuje na postępowanie w pracach celem uniknięcia **podwójnego opodatkowania obywateli**.

## Odwołanie wojewody lubelskiego.

Następcą jego będzie pułkownik.

Minister spraw wewnętrznych wezwał do Warszawy, wojewodę lubelskiego, Remiszewskiego.

Urzędowo donoszą, że wojewoda Re-

miszewski, ma być zwolniony z dotychczas zajmowanego stanowiska. Minister spraw wewnętrznych ma przedstawić na Radzie Ministrów jako kandydata na stanowisko wojewody lubelskiego, **plk. dypl. Bolesława Świdzińskiego**.

Plk. dypl. Bolesław Jerzy Świdziński, urodził się w Opatowie, woj. kieleckiego w r. 1885, nauki średnie skończył w Krakowie. W roku 1914 wstąpił do legionów i przeżył całą kampanję legionową w 2-im pułku ułanów. Został ranny w szarży pod Rokitną. W roku 1925 plk. Świdziński ukończył Wyższą Szkołę Wojenną. Obecnie jest szefem sztabu Dowództwa Okręgu Korpusnego Nr. V w Krakowie.

W kołach politycznych utrzymują, że wojewodę Remiszewskiego usuwają, ponieważ jako dawniejszy uczeń Ireny Kosmowskiej, bardzo zabiegał o jej uwolnienie z więzienia.

## Wojewodowie w Warszawie.

W dniu 24 bm. przybyli do Warszawy w sprawach służbowych wojewodowie: pomorski Lamot, wileński Raczkiewicz i nowogrodzki Bęczkowiec.

## Hitler jako świadek w „procesie Reichswehry“.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 25. 9. W procesie Reichswehry obrona trzech oficerów, oskarżonych o uprawianie agitacji politycznej w szeregach armji, umyślnie wzywa jako świadka odciażającego Hitlera, aby z jednej strony wystawił oskarżonym świadectwo lojalności, z drugiej strony zaś, aby jeszcze przed zebraniem się Reichstagu zmusił Hitlera do oświadczenia wobec trybunału, że narodowi socjaliści zachowywać się będą lojalnie i nie mają żadnych rewolucyjnych zamierzeń. Oczywiście, że to są tylko wyrzucenia przeznaczone na usprawiedliwienie zewnętrznego, gdyż akcja wywrotowa Hitlera w obrębie Reichswehry nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Jego oddział drugi np. posiadał kartotekę, obejmującą cały stan personalny Reichswehry, a ekspozytury tego oddziału znajdowały się w poszczególnych

garnizonach. Kartoteka ułożona była według trzech punktów widzenia: oficerów, podoficerów oraz krewnych tychże. Każdy członek partji narodowo-socjalistycznej był zobowiązany do natychmiastowego doniesienia, jakich krewnych lub powinowatych posiada — zarówno w Reichswehrze jak i w policji. Po otrzymaniu odpowiednich nazwisk i adresów oddział drugi rozpoczynał „obrabianie“ danej osoby przez posyłanie jej literatury, zapraszanie na zebrania i osobiste odwiedziny, przytem uwzględniało się materialne położenie danego osobnika. Niedawno zresztą ministerstwo spraw wewnętrznych Rzeszy przedłożyło memoriał stwierdzający wyraźnie, iż narodowa partja socjalistyczna ma cele rewolucyjne i dąży do objęcia władzy drogą przewrotu.

AR.

niu z niemieckim można nazwać salowym.

**Narodowi socjaliści zapowiedzieli rozwiązanie kwestji żydowskiej w sposób zarówno bardzo prosty jak i naiwny**. Proletaryzacja szerokich warstw społeczeństwa niemieckiego zwłaszcza w sferach mieszczańskich stanowiła bardzo dogodny teren agitacyjny. Przeciwnie do dobrobyt plutokracji żydowskiej, jej przewagę w życiu publicznym i kulturalnym z jednej strony oraz udział czynnika żydowskiego na drugim skrajem skrzydła tj. w szeregach

kierowniczych rządzącej do niedawna partji socjaldemokratycznej (komuniści niemieccy posiadają nieznaczny tylko odsetek żywiłu żydowskiego) pod hasłem **wyrwania narodu niemieckiego z pęt niewolności żydowskiej** zdołali poprostu wstrząsnąć mieszczaństwem niemieckim i naśladując przykład „Budzących się Węgier“ i wyzyskując umiejętnie nastroje ustawił prostolinijny program **rozwiązania kwestji żydowskiej, polegającej na konfiskacie wszystkich majątków żydowskich, internowania żydów w obozach koncentracyjnych i za-**

**niechania płacenia odszkodowań na rzecz państw zwyciężczych**, a gdyby te wystąpiły z sankcjami lub krokami egzekucyjnymi, otrzymają w odpowiedzi ultimatum **grożące rozstrzelaniem... internowanych żydów**. Innymi słowy, jak słyszałem kilkakrotnie na zgromadzeniach przedwyborczych Hitlerowców, **płacenie odszkodowań za przegrana wojnę musi przyjąć na siebie międzynarodowy kapitał żydowski**, któremu troska o los swoich współplemieńców powinna umożliwić uwolnienie narodu niemieckiego od jarzma trybutu.

W jaki sposób praktycznie to się ma przeprowadzić jest rzeczą żydowską a nie niemiecką.

Karmiony takimi argumentami niemiecki Michalek głosował masowo na listę stronnictwa, które jedynie wyraźnie i bez obsłonek głosiło swój program. Dodawszy do tego takie hasła jak „narodowe odrodzenie”, „walka z marksizmem”, „przywrócenie armii, opartej na powszechnym obowiązkowi służby wojskowej, zdołali narodowi socjaliści wytworzyć taką dla siebie atmosferę sympatii w rozmaitych warstwach społecznych, że stali się niejako zbiornicą mal-kontentów, jednoczącą w swych szeregach najbardziej heterogeniczne czynniki. Słusznie mogą uchodzić za **stronictwo wszechstanowe**, gdyż w ich poczucie spotkać można obok członków byłego domu cesarskiego Hohenzollernów i przedstawicieli rodowej arystokracji niemieckiej, przemysłowców bogatych z Nadrenji, udzielających obfitych subwencji pieniędzy, b. oficerów armii cesarskiej, dezertersów z obozu republikańskiego, **monarchistów rosyjskich**, urzędników administracji i sądownictwa do prawdziwych robotarzy włącznie.

Narodowi socjaliści sami nie spodziewali się tak świetnego dla nich sukcesu wyborczego. Liczyli oni najwyżej na 50—60 mandatów i że skutkiem tego będą mogli uprawiać głośną acz bezpłodną opozycję. Aż tu naraz wotum zaufania społeczeństwa daje im 6.400 tys. głosów i 107 mandatów poselskich. Wyłania się przed nimi **zagadnienie politycznej pracy stronnictwa zdolnego do rządzenia**.

**Republika niemiecka znajduje się na rozstajnych drogach.** Dwie są ewentualności albo stworzenie wielkiej koalicji z socjalistami albo takiejże koalicji z narodowymi socjalistami. W pierwszym wypadku hitlerowcy z miejsca zostają zepchnięci do opozycji, co im da taką aureolę, że przw następnym wyborach gotowi podwoić swój stan posiadania, wobec czego należy liczyć się z drugą ewentualnością tem więcej, że demonstracja wobec wyborców bankrutstwa realizacji głoszonych haseł i antysocjalistyczny kurs w Rzeszy.

Większość polityków z partii centrowej i wszystkie pozostałe stronnictwa mieszczańskie gotowe są do natychmiastowej koalicji z nar. socjalistami. Wychożą oni z założenia, że związanie się z socjalną demokracją jest o tyle niewygodne, że koalicja taka nie mogłaby sprostać i tak koniecznościom życiowym mas proletariatu a to byłoby ruiną tej partii. Z drugiej strony **prezydent Rzeszy Hindenburg nalega również na koalicję prawicy narodowej z narodowymi socjalistami** włącznie a szczególnie chodzi mu o to, żeby jego pupilek **Treviranus został ministrem spraw zagranicznych**.

**A Brüning? Przez swojego przyjaciela Dr. Ley utrzymuje łączność z Hitlerem** i powoli przygotowuje teren. Jedynym szkopulem jest **przymierze centrum z socjalistami z Prusich**, które zarówno narodowi socjaliści jak i nacjonalisci chcą za wszelką cenę rozbić, podczas gdy Brüning nie chciałby palić wszystkich mostów za sobą i właśnie tę koalicję utrzymać. Szacherki te potrwają jeszcze kilka dni, poczem sytuacja dozna kompletnego wyjaśnienia. Nowy rząd niem. „odrodzenia narodowego” przedstawi się Europie. **Igar.**

## Uroczyste otwarcie krajowego konkursu awjonek.

Warszawa, 24. 9. (PAT). Na lotnisku mokotowskim nastąpiło uroczyste otwarcie trzeciego krajowego konkursu awjonek, zorganizowanego przez zarząd główny Ligi Obrony Powietrznej Państwa i Przeciwważowej. Uroczystość otwarcia oznajmił wystrzał rakiety, poczem przybył na otwarcie minister Kühn, który dokonał przeglądu awjonek, które w liczbie 20 biorą udział w konkursie. Po otwarciu nastąpiło sprawdzanie załóg i losowanie kolejności startu. W dniu 26. bm. nastąpi próba krótkości startu oraz lot na wysokość.

## Centrolew zawarł sojusz z Niemcami N. P. R. w Łodzi występuje z Centrolewem.

Z Łodzi donoszą: Na posiedzeniu władz partyjnych P. P. S. w Łodzi, postanowiono ostatecznie wystawić w okręgach wyborczych Łódź-miasto i Łódź - powiat listy wspólne stronnictwa t. zw. Centrolewu i Niemieckiej Socjalistycznej Partji Pracy, a to wobec ostatecznej decyzji łódzkiej organizacji N. P. R. - prawicy o samodzielnym staniu do wyborów i wyłamaniu się w ten sposób z Centrolewu.

Łódzkie władze PPS przedstawiają władzom centralnym tej partii projekt listy kandydatów, obejmującej w okręgu Łódź-miasto wyłącznie przedstawicieli socjalistów polskich i niemieckich. Na pierwszym miejscu figurować będzie prezydent m. Łodzi, Bronisław Ziemięcki, na drugim — Kowalski, a na trzecim przywódca socjalistów niemieckich, Artur Kronig. Dalej lista obejmować będzie kandydatów PPS, a mianowicie radną miejską Grodzicką, kierownika włókienniczych związków zawodowych Walczaka, Stanisława Golińskiego, itd.

W okręgu Łódź - powiat pierwszy na liście kandydatów do Sejmu z ramienia bloku Centrolewu i socjalistów niemieckich umieszczony będzie b. pos. Henryk Wyrzykowski (Wywołanie), za nim — b. poseł Antoni Szczerkowski (PPS), na trzecim miejscu zaś socjalista niemiecki — Emil Zerbe.

## Chadecja w Łodzi tworzy „Blok Polski”.

Z Łodzi donoszą, że ze względu na znaczną liczbę głosów niemieckich i czerwonych Chrześcijańska Demokracja

zainicjowała utworzenie w Łodzi „Blok Polskiego”.

Odbyto już szereg narad z organizacjami gospodarczymi polskimi i cechami oraz związkami Ch. D. i w przyszłym tygodniu utworzony zostanie komitet wyborczy bloku polskiego, który obejmie zarówno chadecję i stronnictwa narodowe, jak i polskie organizacje zawodowe.

Sprawa kandydatów z listy bloku jeszcze nie była omawiana i będzie rozważana na konferencjach w przyszłym tygodniu.

## Furda, zasady — jeśli chodzi o mandaty.

W Małopolsce idą endecy z socjalistami, odtrącając Chadecję i B. B.

Warszawa, 25. 9. (tel. wł.) Wczoraj odbyły się w Warszawie narady przedwyborcze w sprawie **wschodnio - małopolskiego układu między Endecją a Centrolewem**. Przybyli do Warszawy ci posłowie, którzy na terenie lwowskim akt ten układali a mianowicie Hausner (P. P. S.) i Wierczak (Stronnictwo Narodowe). Układ uzyskał zatwierdzenie dwóch stronnictw.

Z Katowic donoszą, że z ramienia sanacji mają kandydować minister Kwiatkowski — w Katowicach, ks. Gryn w Cieszyńskim i Grzezik w Królewskiej Hucie. Sanacja rozwinęła ostatnio bardzo ożywioną działalność wśród organizacji kobiet. Zwołuje się zebrania rodzin wojskowych i innych organizacji kobiecych a różnym działaczkom stwarzając obietnice postawienie ich na liście kandydatów.

## Calonder cofnął swoją dymisję.

(Telefmem od własnego korespondenta)

Berlin, 25. 9. Jak donoszą z Genewy, prezes komisji mieszanej na Górnym Śląsku Calonder dał się uprosić wspólnym wystąpieniem Rady Ligi oraz obu ministrów Polski i Niemiec i cofnął swoją prośbę o dymisję. Taki rozwój wypadków był do przewidzenia, gdyż dymi-

sja Calondera miała charakter demonstracyjny. Calonder uważa obecnie, że po powrocie na Górny Śląsk będzie się cieszył większym autorytetem, aniżeli to było dotąd. Rachuby Calondera są jednak oparte, jak się wydaje, na fałszywych przesłankach. **AR.**

## Ukraińcy psocą się policji.

Samy podkładają bomby. Wybuch w ogrodzie klasztoru Studytów we Lwowie.

Lwów, 25. 9. (PAT). W nocy z dnia 23 na 24 bm. około godziny 1 jeden z braci klasztornych Studytów usłyszał z odległości kilkunastu metrów opodal klasztoru kilka strzałów rewolwerowych oraz ogłuszający wybuch. O tem wszystkim zawiadomił przełożonego klasztoru, który nie zbadawszy przyczyny tych strzałów i wybuchu, zawiadomił nad ranem tutejszy posterunek policji państwowej. Przybyli na miejsce patrol policyjny znalazł w ogrodzie, oddalonym o kilkanaście metrów od klasztoru zagłębienie w gruncie, świadczące

o tem, że eksplodował tam granat ręczny. Przy dalszym poszukiwaniu znaleziono w okienku piwnicy klasztornej duży pakunek, zawierający materiał wybuchowy. Do pakunku przyczepiony był zapalony lont, który jednak w polowie długości zgasił.

Cały ten fakt jest omawiany przez społeczeństwo jako prowokacja, czemu wyraz dają wczorajsze „Nowiny Wiczerne”, które piszą, że ma się tu do czynienia z prowokacją ukraińskich sabotażystów z pod znaku U. O. W. Policja wszczęła energiczne dochodzenia.

## Trzęsienie ziemi w Azji Środkowej. 7 miast zrównanych z ziemią.

Moskwa, 24. 9. (PAT) W Tadżikistanie w pobliżu miejscowości Stalin-Abada miało miejsce silne trzęsienie ziemi, 7 miast uległo zupełnemu zniszczeniu, 10 zaś innych częściowemu. Jest 175 zabitych, a z górą 300 rannych. 1200 ludzi pozostaje bez dachu. Na miejsce katastrofy udała się komisja w celu pomocy z pomocą ludności.

Neapol, 24. 9. (PAT) W Melfi odczuło dwa silne wstrząsy ziemi. Ludność doświadczyła ostatnią katastrofą wyległa na ulice, spędzając prawie cały dzień pod gołym niebem, na szczęście wstrząsy nie powtórzyły się, zaważyły się jedynie dwa budynki, zarysowane poważnie podczas ostatniego trzęsienia ziemi.

## Demonstracje przeciwniemieckie w Pradze.

Czesi nie chcą niemieckich filmów dźwiękowych.

Praga, 24. 9. (PAT) W związku z coraz większym napływem niemieckich filmów dźwiękowych do Pragi, odbyły się tam demonstracje pod hasłem protestu przeciwko zachłanności niemieckiej. Demonstranci usiłowali zniszczyć niemieckie szyldy i napisy na ulicach Pragi. Gdy policja przeszkodziła im w tych zamiarach, udali się oni przed gmach niemieckiego poselstwa, wznosząc okrzyki przeciwko zalewowi Pragi

przez niemieczyny i na rzecz utrzymania narodowego charakteru Pragi ceskiej. Policja nie dopuściła demonstrantów przed poselstwo włoskie, gdyż demonstranci przybrali charakter antywłoski w związku z napaścią prasy faszystowskiej na Czechosłowację, przyczem manifestowano przyjaźń czechosłowacko-jugosłowiańską. Po odśpiewaniu hymnu narodowego demonstranci rozeszli się w spokoju.

## Kronika telegraficzna.

Warszawa, 24. 9. (PAT) P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś przed południem ministra reform rolnych Staniewicza.

Warszawa, 25. 9. (PAT) W dniu wczorajszym przybył do Warszawy pociągiem paryskim belgijski minister rolnictwa Baels. Ministra Baelsa powitał minister Janta-Poleczyński, w otoczeniu wyższych urzędników ministerstwa, minister przemysłu i handlu Kwiatkowski oraz wyżsi urzędnicy Min. Spraw Zagr.

Warszawa, 25. 9. (PAT) • W piątek rano przybywa do Warszawy Gates W. Mac Garrah — prezydent banku rozrachunków międzynarodowych w Bazylei celem złożenia wizyty prezesowi Banku Polskiego.

Rzym, 24. 9. (PAT) Sekretarz partii faszystowskiej Turatti podał się do dymisji. Stanowisko to obejmuje przewodniczący izby Gzigiuratti.

## Tragedja rodzinna w górach olbrzymich.

Berlin, 24. 9. (PAT) W okolicy Krummhübel przy wejściu do szalasu pod Grossenteich grupa turystów znalazła kartkę z napisem „Troje znudzonych życiem opuszcza ten świat dnia 23 września 1930 r.” W szalacie znaleziono trzy zabite osoby, z których rozpoznano 29-letniego ślusarza Richtera z Berlina, 30-letnią Annę Strafińską i dziecko około lat 7. U kobiety i dziecka stwierdzono strzał w okolicy serca, zaś u mężczyzny w skroń. Jak należy przypuszczać, Richter zabił najprzód swą kochankę i dziecko, poczem sam sobie odebrał życie.

## Polka prezeską oddziałów kobiecych Fida'u.

Nowy Jork, 24. 9. (PAT) W Culver stan Indiana odbyły się wybory do prezydium Fida'u. Prezydentem wybrany został pułk. Lilan Radoslawiawicz (Jugosawja), na stanowisko prezydentki oddziałów kobiecych Fida'u powołana została pani Julja Mazarak (Polska).

## Morderstwo na szosie w Komornikach.

Z Poznania donoszą: W środę 24 bm. w godzinach porannych oddał lokator małego domku w Komornikach do właściciela tegoż domku 4 strzały z za płu, kładąc go trupem na miejscu.

Powodem krwawego porachunku była sprzeczka, wynikła między zabitym i mordercą wieczorem dnia poprzedniego.

## Rolls Poschadel, ofiara wypadku motocyklowego pod Grudziądem zmarł.

Z Grudziądza donoszą: Dwukrotny mistrz motocyklowy Polski Rolls Poschadel uległ na tegorocznych wyścigach motocyklowych o mistrzostwo Polski nieszczęśliwemu wypadkowi. Przewieziony do szpitala zmarł po kilku tygodniowym pobycie w nim. Sport polski traci w Poschadlu jednego z najlepszych motocyklistów.

## Przed dziesięciu laty.

24-go września.

**Front północny.** Akcja dywizji ochotniczej, zmierzająca do opanowania północnych fortów Grodna i sforsowania Niemna nie osiąga rezultatów.

Dywizja górską, po ciężkich walkach, wypiera nieprzyjaciela z rejonu na zachód od Kuźnicy i zdobywa utraconą miejscowość Sidrę, zmuszając oddziały sowieckie do odwrotu na linję **zewnętrznych fortów Grodna**.

Oddziały II brygady górskiej zdobywają miasteczko Indurę, które w ciągu dnia kilkakrotnie przechodzi z rąk do rąk. O godz. 22-ej Indura zostaje ostatecznie opanowana poczem II brygada górską przesuwa się do Niemna.

Ruchem oskrzydlałym 3-a dywizja legjonowa wypiera nieprzyjaciela z Brzostowicy Wielkiej i Małej i na całym swym odcinku posuwa się znacząco na wschód.

4-a armia pod wpływem gwałtownych przeciwnatarć odwodów nieprzyjacielskich 15 dywizja piechoty musiała opuścić Wolkowsk, po walkach trwających od świtu do wieczora 11 dywizja podsunęła się w stronę Berezki Kartuskiej; 14-a zdobyła Różany.

**Front południowy.** Na skrajnym południowym skrzydle frontu oddziały ukraińskie zajęły Dunajowce. W rejonie Gródka i Płoskirowa toczą się walki. Oddział wypadowy 8-ej dywizji piechoty i 1-a brygada jazdy zajęły o godz. 19-ej **Szepletówkę**. Dalej na północ nieprzyjacieli obsadza **wschodni brzeg Horynia**.

# O wyborach.

## List pasterski ks. biskupa Łozińskiego.

Ukazał się właśnie, jako osobny druk, wydany przez kurję biskupią w Pińsku, następujący list pasterski:

List Pasterski Biskupa Pińskiego o wyborach do Izb Prawodawczych.

Zygmunt z Bożej i Stolicy Apostolskiej łaski Biskup Piński.

Duchowieństwu i Wiernym Diecezji pozdrowienie i błogosławieństwo w Panu!

Za dwa miesiące mamy znowu wybierać posłów do Sejmu i Senatu.

Okres przedwyborczy jest zawsze bardzo przykry. Jest to okres walki, wzrastających niechęci, wybuchającej nieraz nienawiści. Człowiek spokojny, który woli pracować niż krzyczeć, ma pokusę odsunięcia się od tych wszystkich kłótni i sporów i machnięcia ręką na wszelkie wybory.

Ale tego uczynić nie wolno. **Głosowanie jest obowiązkiem obywatelskim.** Sejm i Senat są Izdami prawodawczymi: obmyślają i układają prawa. Chcemy wszyscy, aby te prawa były mądre i sprawiedliwe. Nie może nam więc być obojętnym, kto będzie prawą stanowił. Kto się wstrzymuje od głosu, ten nie pomaga do wybrania dobrych posłów i nie przeszkadza wybraniu złych i za to jest odpowiedzialny.

Rzecz oczywista, że jeszcze bardziej odpowiedzialny jest ten, kto głosuje na posłów złych. Taki bierze na siebie część winy za wszystko złe, którego się ci źli posłowie potem dopuszczają.

**A więc: 1-e trzeba głosować, 2-e trzeba głosować na posłów dobrych.**

Kto jest dobrym posłem? Tylko ten, kto chce prawodawstwo i cały porządek życia państwowego budować na zasadach chrześcijańskich.

Niema prawa dobrego, mądrego, sprawiedliwego, któreby się sprzeciwiało woli Bożej i prawu, głoszonemu przez Chrystusa Pana. Zbawiciel jest naszym najwyższym prawodawcą. On jest Bogiem naszym i Jego rozkazy muszą być spełnione. On zresztą sam jeden jest opieką naszą i mocą. (Ps. 45), On jedynym naszym pewnym Opiekunem.

Kto się w opiekę podda Panu swemu A całym sercem szczerze ufa Jemu, Śmieje rzec może: mam obrońcę Boga, Nie przyjdzie na mnie żadna straszna [trwoga.

(Kochanowski, Ps. 90).

Jeśli chcemy tę opiekę uzyskać, musimy zasłużyć na nią przez miłość i posłuszeństwo. Jakże będziemy oczekiwali od Boga pomocy i ratunku, skoro wolę Jego najświętszą ośmielimy się lekceważyć? Ale czy nie-

chrześcijanin albo chrześcijanin niewierny, obojętny, będzie dbał o to, aby z Sejmu i Senatu wychodziły tylko takie prawa, które są zgodne z nauką ewangeliczną? Oczywiście nie. I jeśli większość posłów będzie niechrześcijańska lub mało chrześcijańska, to można zawsze oczekiwać i praw niechrześcijańskich.

Stąd wniosek konieczny: **głosować tylko na prawych, szczerych chrześcijan.** Nie chodzi o partję, do której kandydat należy; nie chodzi o jego zapatrywania w rzeczach mniejszych. Tu przeciwko zawsze będą różnice między ludźmi. Chodzi o to, aby ten, kogo chcę wysłać do Sejmu czy do Senatu, był nie z imienia, ale z serca, z woli i z życia **prawdziwym, uczciwym wyznawcą i sługą Chrystusowym i nie dał się nigdy wciągnąć do roboty niezgodnej z duchem i z nakazami Chrześcijaństwa.**

Musi to zatem być człowiek **mocnego ducha** i naturalnie rozumny, dostatecznie oświecony, bo inny jakże będzie w Izbie rozważał i mówił, jeśli nie potrafi nawet dobrze słuchać i rozumieć, co mówią inni. Człowiek za mało rozgarnięty, a także człowiek słabego charakteru nie pójdzie za rozumem słowem, ale pierwszemu lepszemu krzykaczowi da się obalamucić.

„Głosujcie więc, moi Kochani; głosujcie wszyscy; ale głosujcie tylko na listę, na któ-

rej widziecie nazwiska chrześcijan prawdziwych, rozumnych i dzielnych.

Ktoby nie mógł z powodu głosowania być tego dnia na Mszy św., ten zwalnia się od niej, jeśli ma głosować podług katolickiego sumienia.

Zwracam się następnie do tych, którzy będą układali **listy kandydatów.** Głosowanie na listy ma swe wielkie niedogodności. Nie można głosować na osoby oddzielnie; trzeba głosować na jakąś całą listę; tymczasem na te same listy są nieraz nazwiska ludzi godnych i niegodnych. Tem większa odpowiedzialność leży na osobach, układających listy. Mają one obowiązek nie utrudniać, ale ułatwiać głosującym wybór należyty.

Wybierajcież więc i wy sumiennie kandydatów swoich. Kierujcie się temiz względami, jakimi kierować się obowiązani są wyborcy. Nie znajdziecie dwójga ludzi we wszystkim jednomyślnych. Baczcie nie na szczegóły, ale na ogólną jakość człowieka, na jego stosunek do Boga i do prawa bożego.

Taka metoda wyboru kandydatów obroni was od niepotrzebnego mnożenia list wyborczych, a wyborców nie wystawi na nieuniknione niebezpieczeństwo rozbitcia głosów. Umieście rezygnować z płytkich ambicji, stwórzcie, jeśli można, jedną wspólną listę z nazwisk szczerych chrześcijan, aby można było zachęcać wprost wszystkich do głosowania na tę jedną naszą listę.

W jednym z miast diecezji pińskiej odbyły się niedawno wybory do rady miasta. **Wszystkich głosów chrześcijańskich padło**

o kilka więcej, niż na jedną z list żydowskich. Ale chrześcijanie głosowali na kilka list i w rezultacie dostali 5 miejsc, a żydzi z tej jednej swojej listy otrzymali miejsc 8. Kilkaset głosów chrześcijańskich poszło na marne przez niezgodę.

Zresztą, jeśli każdy wyborca, to przede wszystkim ci, co wyborami zajmują się bardziej czynnie, powinni szukać nie czego innego przecie, jak pożytku swego państwa. A pożytek państwa nie na tem zależy, aby przeszedł człowiek z twojej partji, czy tobie osobiście miły, czy ty sam, ale, aby na liście były **nazwiska gwarantujące sumiennosc pracy poselskiej,** a przytem mogące pociągnąć jak najwięcej głosujących.

Zwracam się wreszcie do tych kochanych moich diecezjan, którzy zajmują te lub inne stanowiska **w urzędach i administracji państwowej.**

Czy mam powtarzać, że mają oni wszyscy ścisły obowiązek głosować podług swego katolickiego sumienia, nie podług życzenia lub wskazówek myślących inaczej swoich zwierzchników? Cóż to za urzędnik, który dba przede wszystkim nie o dobro państwa, o dobro ojczyzny, ale o **względy takie-góż jak on, tylko chwilowo wyżej od siebie stojącego urzędnika,** który zresztą może być nazajutrz po wyborach pozbawiony wszelkiej władzy i powagi? „Fortuna kołem się toczy“!

Ale już ci ciężko wykraczają tak przeciw podstawowym prawom Polski, jak przeciw chrześcijańskiej moralności, także **zwierzchnicy, nadużywający swej siły dla zastraszenia osób podległych** i dla zmuszenia ich, aby głosowały nie podług sumienia, ale według ich widzimisię lub według otrzymanych skądkolwiek bezprawnych nakazów.

Takie postępowanie kompromituje rząd polski. Rządu jest rzeczą dbać w czasie odpowiednim o racjonalną ordynację wyborczą, podzielić państwo na okręgi i przestrzegać porządku i swobody wyborów. Gdzie wybory swobodne mają być szkodliwe, tam nie należy do nich dopuszczać. Jeśli są, muszą być swobodne. **Ogłaszanie wyborów i krępowanie wyborców, albo wprowadzanie różnych sztuczek, tembardziej gwałtów** (choćby tylko moralnych) dla sfałszowania głosu społeczeństwa jest małoduszna komedia, niezgodna z powagą państwa. **Polityka, oparta na fałszu lub nadużywaniu siły, nie przynosi nigdy owoców pożytecznych i trwałych.**

Dla uniknięcia właśnie wszelkich fałszów i obłudy, dla zapewnienia swobody głosowania **podług sumienia,** głosowanie odbywa się **tajnie.** Wszyscy prawidła tego przestrzegać powinni. Ale i przy pracy **przygotawczej,** w czasie przedwyborczym,

## Bebe okryło się „sławą“.



Sławoj-Składkowski, Bogusław Miedziński, Sławek, Bolesław Wieniawa-Dłogoszewski.

St. Brandowski.

46

# Tajemnica nieboszczyka Plosiewiczza

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Z tem wszystkim jednak postanowiła działać powoli i ostrożnie. A głównie należało pilnować grobowca, i na razie w tym kierunku wysiliła swój cały spryt. Ustanawiać dozorców do czuwania przy nim byłoby śmiesznie i podejrzane. Więc myślała nad innymi sposobami jego ubezpieczenia.

A równocześnie szukała pretekstu, pod jakim możnaby trumnę z grobowca choćby na krótki czas wyjąć. I wrodzona jej przebiegłość zaprowadziła ją na dobry pomysł!

Udała się do proboszcza z zapytaniem, czy możliwym i godziwym jest, aby metalową trumnę, w jakiej przywieziono jej męża, wymienić na inną, także metalową, ale ozdobioną herbami i inicjałami Plosiewiczów.

Dziękam zamiar ten uznał za bardzo pocziwy i dostojnego rodzaju godny, wskutek czego Idalja zwróciła się listownie do Heleny, aby odpowiednią trumnę u Podstawskiego zamówiła.

### XVIII. Dziedziczka i leśniczy.

Szymon już tydzień pełnił obowiązki leśniczego w Karczówce. Ale więcej niż po lesie, kręcił się ustawicznie koło dworu, koło kościoła i otaczającego go cmentarza. Nie czynił on tego dla zapoznania się z terenem, bo teren ten z lat

dawnych jeszcze znał doskonale. Badał on zwyczajnie księdza, czy ten nie wychodzi późnym wieczorem odmawiać pacierz, spacerując przytem naokół kościoła, jak to czynił jego poprzednik. Uważał na organistę, kiedy zamyka bramę cmentarza a kiedy ją rano otwiera, i starał się nareszcie podpatrzeć stróża nocnego, czy ten i na cmentarz w nocy zagłada.

Od tego wszystkiego zależało powodzenie tych planów, z jakim Plosiewicz go tu przysłał. Miał za wszelką cenę dobrać się do trumny i zabrać z niej papiery. A jeżeli zabrał je już kto inny — mianowicie Idalja — to Plosiewicz gotował nowy plan działania. Ale ten nowy plan miał być tylko rozpaczliwą koniecznością i ostatecznością.

Szymon długo zwłóczył z wykonaniem swego zamiaru. Chciał się do niego doskonale przysposobić. Bo Plosie-



wicz upominał go, że jeżeli sprawę pokpi i zdradzi się, to wszystko może być na zawsze stracone.

Pewnego rana idąc z raportem do dworu, przechodził znów koło muru cmentarnego, i ze zdziwieniem zobaczył, że koło grobowca Plosiewiczza stoj Idalja z jakimś obcym mu człowiekiem i żywo z nim rozmawia. Mianowicie ów obcy ustawicznie giestykulował, pokazywał na grobowiec, dotykał jego drzwi i szarpał nim jakby je chciał otworzyć, a następnie wskazywał na dwór, stojący tuż obok w parku.

Scena ta mocno go zaniepokoiła. Rozpytywał się we dworze, co to za jeden ów towarzysz dziedziczki, ale umiano mu tyle tylko powiedzieć, że przyjechał on z Bydgoszczy, ponieważ dziedziczka po niego pisała, i że ma grobowiec naprawić. Ekonom owego przybyśza nazywał monterem. To było wszystko, czego się dowiedział.

Wrzekoma naprawa grobowca obudziła w Szymonie tak silne podejrzenie, że postanowił nie zwłóczyć dalej i nie czekać, aż go dziedziczka czy jej pomocnicy uprzedzą. Najbliższą noc wybrał zatem do wykonania swego zamiaru.

Była godzina dwunasta w nocy, a więc pora, podczas której na wsi wszyscy spać zwykli, gdy Szymon ustronną ścieżką podszedł pod plebanję, i księżym ogrodem dostał się na cmentarz. Stąd rozglądał się do koła. Na plebanji i we dworze wszystkie okna były ciemne. Jakiś niewyraźny pobłysk tylko szedł z okna, w którym mieszkał organista. Ale był to czerwonawy blask lampki oliwnej, jaką organista zawsze palił przed obrazem Matki Boskiej w swej sypialni. Szymon wiedział o tem i oknem organisty się nie niepokoił.

Z ostrożnością kota, niezwykłą staro- mu człowiekowi, podszedł wzdłuż muru cmentarnego, prawie że na czworakach, do grobowca, i tu przyniesionym ze sobą

pekciem wytrychów próbował otworzyć żelazne, zamykające grobowiec drzwi. Po długim męczeniu się i po napanuczeniu dwukrotnem zamku oliwą, wytrych się obrócił i drzwi popuściły.

Teraz Szymon jeszcze raz rozglądnął się naokoło, czy z żadnej strony nie potrzebuje obawiać się niespodziewanego najścia. Ale wszędzie panowały cisza i spokój. Wszedł zatem, a raczej spuścił się do głębokiego grobowca, gdzie czekała go przede wszystkim praca nielada, a mianowicie odlutowanie a raczej odlutowanie wieka od metalowej trumny.

Drzwi od grobowca zamknął za sobą, aby otworem nie dobywał się blask elektrycznej latarki, jaką do tej pracy przyniósł ze sobą.

Nim jednak miał czas rozpatrzyć się, co i jak robić, gdy doszło go ujadanie psów i jakiś odległy hałas. Zgasił więc szybko latarkę i wyszedł z grobowca.

Zaledwie spojrzął poza mur cmentarny, ścierpła na nim skóra. Od strony dworu, przez aleję parku, pędziło prosto w stronę cmentarza kilku ludzi z latarniami. Wyprzedzały ich psy, które były już pod cmentarnym murem, i ujadając straszliwie, starały się go przeskoczyć. Ludzie, goniący za psami, szczuli je i krzyczeli na głos. We dworze samym w paru oknach ukazało się światło. Szymon ani na chwilę nie wątpił, że to wszystko skierowane jest ku cmentarzowi, że została odkryta i służba dworska urzędująca na niego obławę. Mimo to miał na tyle przytomności, że drzwi do grobowca zamknął, pęk wytrychów z zamku wyciągnął i jak strzała puścił się w przeciwną stronę, mianowicie przez księży ogród ku polom poza wsią się ciągnącym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

urzędy, zwłaszcza administracyjne, powinny postępować nader oględnie, aby nie wykroczyć przeciw swym obowiązkom.

Nie chcecie, moi Synowie, przez nieroztropne nadużywanie swej powagi, narażać się na to, aby was pomawiano, że **będąc stróżami prawa i porządku, sami wykraczacie przeciw prawu i łamiecie porządek**; nie chcecie ścierać na Rząd, którego wysłannikami i wobec ludu przedstawicielami jesteście, zarzutów obniżenia powagi naszej Ojczyzny i kochania więcej swych stanowisk, niż dobra narodu całego.

Przez wielkie biedy przeszła nasza Polska, już w tem dziesięcioleciu swego nowego istnienia; wiele już błędów popełniliśmy, które biedy te mnożą; wiele, bardzo wiele jest przed nami pracy koniecznej, a trudnej. Niechże do niej nie zbraknie rąk i serc. **Przygotowujmy się i przystąpmy poważnie do wyborów, przejeżdżając miłością kraju i narodu, dążąc do utrwalenia w Polsce Królestwa Chrystusowego.** Nie siebie szukajmy, ale dobra ogólnego; razem kroczmy, silni jednością i łaską bożą, zapewnioną tym, którzy jej szukają.

Niech błogosławieństwo Boże zstąpi na was wszystkich, Diecezjan moich ukochanych, i na całą Polskę naszą — w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Dan w Pińsku, dn. 12 września 1930 r., w dniu Imienia Najśw. Marii Panny.  
L. 3468. **Zygmunt Bp.**

## Ks. Ludwik Kasprzak 25-lecie święceń kapłańskich.

W roku bieżącym minęło 25 lat od chwili, gdy w czcigodnej katedrze na Wawelu otrzymał święcenia kapłańskie ks. Ludwik Kasprzak. Jubileusz będzie obchodzony uroczysto w najbliższą niedzielę w Krakowie.

Jeszcze jako młody wikary udał się najpierw do wsi Jeleśni, pow. Żywiec. Tu wśród gór, stawał pierwsze kroki na polu pracy społecznej, zakładając spółdzielnię i krzewiąc oświatę. Załowany przez ludność opuścił Jeleśni, by udać się do Andrychowa znów pracować, jako wikary, potem jako katecheta w szkole wydziałowej żeńskiej.

W Andrychowie zaczął się wtedy rozwijać przemysł. Ks. Kasprzak zabrał się więc do pracy na terenie robotniczym. Zakładał organizacje oświatowe i zawodowe. Jedną z pierwszych była „Oświata i Praca”. Robotnicy mieli w ks. Kasprzaku życzliwego opiekuna, doradcę i obrońcę. Poznał dolę robotników fabrycznych, żył z nimi, praca w Andrychowie zadecydowała o dalszym kierunku pracy ks. Kasprzaka. Wkrótce nawiązał stosunki z innymi działaczami chrześcijańsko - społecznymi, a gdy w roku 1913 przeniesiony został do Krakowa, rozpoczął akcję na wielką skalę.

W niepodległej Polsce Ks. Kasprzak ze zdrową gorliwością jął się pracy w różnych dziedzinach życia. Wszedł do rady m. Krakowa i jako jeden z kierowników Klubu Chrześcijańsko - Społecznego wydatnie pracował na polu samorządowym. Mając sobie powierzoną pracę wśród młodzieży i robotników zorganizował ks. Kasprzak w diecezji krakowskiej Związek Młodzieży Polskiej, tak męskiej jak i żeńskiej. Sam osobiście założył kilkadziesiąt Stowarzyszeń. Dalej stworzył Związek Kobiet Pracujących i rozwinął chrześcijańskie związki zawodowe. Wydawał i redagował szereg pism oświatowych i zawodowych. Kryzys gospodarczy, który nastąpił w związku z inflacją, znów osłabił podstawy wielu organizacji, lecz ks. Kasprzak z niesłabnącą energią prowadził dalej swe dzieło. Ogromne zasługi położył dla Chrześc. Demokracji. Był jednym z pierwszych organizatorów tego stronnictwa i z jego ramienia wszedł w roku 1928 do Senatu.

Trudno wymieniać wszystkie prace ks. Kasprzaka. W całej Polsce znany jest jako dzielny i umiejący działacz chrześcijańsko - społeczny. Ceniony i poważany jest przez całe duchowieństwo Zachodniej Małopolski. Szczególnie zaś szacunek, powagę i zaufanie zdobył sobie ks. Kasprzak wśród katolickiej ludności Krakowa.

# Wybory do sejmiku gdańskiego w związku z wprowadzeniem w życie nowej konstytucji.

**Gdańsk, 23. 9. (PAT).** Wobec ogłoszenia ustawy o reformie konstytucji oraz nowej konstytucji gdańskiej, w gdańskim dzienniku ustaw, ustawa ta weszła w życie i odtąd obowiązuje nowa konstytucja gdańska.

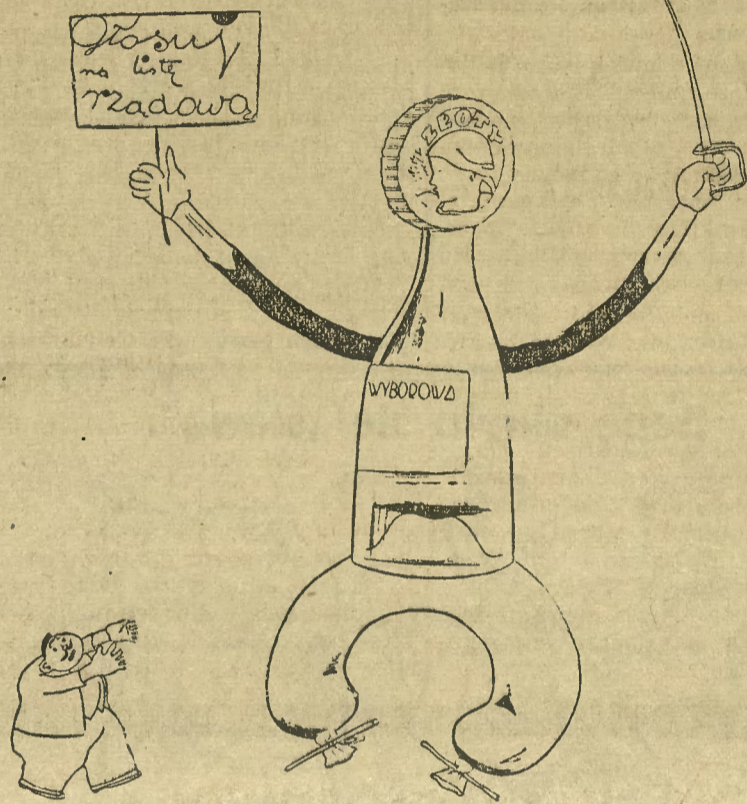
Na podstawie nowej konstytucji wybory do sejmiku gdańskiego odbędą się w dniu **16 listopada br.** Według art. 10 konstytucji, dotychczasowy sejm rozwiązuje się z dniem nowych wyborów, to znaczy w dn. 16 listopada br. Na zasadzie art. 12 konstytucji, nowo wybrany sejm zbiera się w 30 dni po wyborach. Wobec tego pierwsze posiedze-

nie sejmiku odbędzie się dnia 16 grudnia br. Dotychczasowy senat składa swe urzędowanie w dniu **wyborów nowego senatu**, który wybrany będzie w ciągu jednego miesiąca, to znaczy w dn. 16 stycznia 1930 r.

Według nowej konstytucji, odbywają się w 3 miesiące po wyborach sejmiku gdańskiego także **nowe wybory do gdańskiej rady miejskiej.**

Jak wiadomo, z wejściem w życie nowej konstytucji **liczba posłów do sejmiku zredukowana jest ze 120 do 72, a liczba senatorów z 22 do 12.**

## Na listopad.



Najlepszy agitator wyborczy.

## Wiadomości z kraju.

**ŁÓDŹ. Rozbita taksówka w rowie.** W Chojnach jadąca taksówka wpadła na wóz. Wóz został zdrugotany, furman wpadł na szosę i doznał ciężkich porażeń głowy. Taksówka zaś wpadła do rowu, rozbijając się, przyczem 5 pasażerów zostało ciężko rannych. Szofer wyszedł z katastrofy bez szwanku. Przyczyną wypadku był nietrzeźwy stan szofera.

**WILNO. Wzmoczona ucieczka włościan z „raju bolszewickiego“.** Od początku września daje się zauważyć wzmocniona ucieczka włościan z Rosji, uciekających przed kolektywizacją. Ucieczka odbywa się stale pod osłoną dłuższych obecnie nocy. Przeciętnie przekracza granicę do Polski około 50 osób tygodniowo, przeważnie z inwentarzem żywym i są umieszczane w zorganizowanych przez władze polskie obozach izolacyjnych.

**BĘDZIN. Bandycki napad na plebanję.** Dwaj niewydłani bandyci wtargnęli do plebanji w Siemionie pow. będzinського, gdzie skrupowawszy powrozami zbudzonych ze snu domowników, ks. Bolesława Piętkowskiego, oraz służącego Antoniego Paligę, pod groźbą rewolweru zrabowali wiele wartościowych przedmiotów oraz pewną ilość gotówki. Bandyci po dokonaniu zbrodni zbiegli. Wartość zrabowanych rzeczy wynosi około 10.000 zł. Za bandytami wszczęła policja energiczne poszukiwania.

**WILNO. Prezesi izb skarbowych na konferencji w Wilnie.** Z inicjatywy wiceministra skarbu, p. Stefana Starzyńskiego, odbyła się w Wilnie konferencja prezesów kresowych izb skarbowych, a mianowicie: wileńskiej, białostockiej, brzeskiej i nowogrodzkiej. Omawiano szereg aktualnych zagadnień z dziedziny gospodarczej i ustalono wytyczne w zakresie polityki podatkowej na najbliższą przyszłość. Ponadto prezesi izb ustalili jednolity tryb postępowania administracyjnego i taktyki władz skarbowych.

### Zmiany personalne w administracji.

Tadeusz Tarnowski, prowizoryczny naczelnik wydziału w komisariacie rządu na m. st. Warszawę, mianowany został naczelnikiem wydziału tamże.

Dr. Jan Dorosz, starosta powiatowy w Złoczowie w stanie nieczynnym, powołany został do służby czynnej i mianowany radcą wojewódzkim w krakowskim urzędzie wojewódzkim.

Jan Bujok, komisarz p. p. woj. śląskiego w Katowicach, przeniesiony został w stan nieczynny.

## Niewierna żona uciekła z murzynem.

### Strapiony mąż wszczął za swą połowicą poszukiwania.

Do Kielc zjechał na czele swej doborowej orkiestry, syn ziem afrykańskiej — prawdziwy murzyn, o pięknie brzmiącym nazwisku — Brown.

P. Brown zainstalował się w charakterze sublokatora u p. Tkaczów. Pan Tkacz, znany ze swej ekscentryczności ogromnie się cieszył z nowego sublokatora. Wręcz jednak odmiennego zdania była jego połowica p. Walerja, wymawiając stale mężowi, że

#### takiego czarnego diabła

przyjął do ich mieszkania.

Do wszystkiego jednak człowiek się przyzwyczaja.

To też i powoli poczęła się przyzwyczajać p. Walerja do owego „czarnego diabła“.

Nienawiść poczęła szybko topnieć, a w ostatnich tygodniach sąsiadki słyszały, jak p. Walerja często nucila sobie znaną piosenkę:

#### „Mamo ja chcę murzyna...“

Pan Brown, jak przystało na dżentelmena, krótko oświadczył p. Tkaczowi:

— Ja wyjeżdżać i chcę prosić pana na pożegnalną kolację do restauracji.

Omali nie zaszlochał p. Tkacz, dowiedziawszy się o nagłym wyjeździe swego

## Aresztowanie czterech członków Tow. Szkoły Białoruskiej.

W Wilnie aresztowano czterech członków Tow. Szkoły Białoruskiej z niejakim Apuffinem na czele. Zostali oni osadzeni w więzieniu pod zarzutem działalności antypaństwowej na terenie powiatu Wilejki — Mołodeczno — Wołożyn.

### Przemysłowcy Zach. Polski u ministra Składkowskiego.

Minister spraw wewnętrznych, gen. dr. Sławoj-Składkowski, przyjął w dniu 23 bm. przedstawicieli rady delegatów Zrzeszenia Związków Przemysłowych zachodniej i południowej Polski z prezesem Sewerynem Samulskim na czele.

Delegacja złożyła p. ministrowi memoriał, zawierający postulaty w sprawie złagodzenia przesilenia gospodarczego.

## Ks. biskup Adamski składa dotychczasowe urzędy.

(KAP). JE. Ks. Biskup-Nominat Adamski w związku z swą nominacją na pasterza diecezji Śląskiej złożył piastowane dotychczas urzędy: członka patrona Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu, członka rady nadzorczej Banku Związku Spółek Zarobkowych i prezes Unji Związków Spółdzielczych w Polsce.

Jak wiadomo, Ks. Biskup Adamski, obejmując powyższe urzędy po wielopomnej pamięci ks. Wawrzyniaku, położył niespożyte zasługi dla rozwoju spółdzielczości nie tylko w Wielkopolsce, ale i w całym kraju w okresie naszej niepodległości.

## Z Gdańska.

Obywatele polscy przegrywają w szulerni sopockiej 28 milionów zł rocznie.

Zarząd towarzystwa kasyna gry w Sopocie wykazał w r. 1928 zysk w sumie około 32 milionów guldów gdańskich t. j. 55 mlj. zł. Wobec tego, że przeszło 50 proc. ogólnej liczby cudzoziemców, przebywających w Sopocie i uczęszczających do kasyna gry, stanowią obywatele polscy, należy przypuszczać, że co najmniej połowa zysków, osiągniętych przez kasyno sopockie w r. 1928, czyli około 28 mlj. zł pochodzi od obywateli polskich przeważnie żydów.

### Nieuczciwi urzędnicy celní.

W związku z wykryciem sfery przemytniczej na granicy niemiecko - gdańskiej aresztowano w ostatnich dniach ponownie czterech gdańskich urzędników pocztowych. Urzędnicy ci przemycali przy pomocy urzędników niemieckich systematycznie towary włókiennicze i inne z Niemiec do Gdańska, narażając skarb polski na znaczne straty.

czarnego przyjaciela.

Z zaproszenia nie omieszkał skorzystać.

Libacja przeciągnęła się

do późnej nocy.

Pożegnaniem uściskiem i toastom za pomyślność przyszłej egzystencji nie było końca.

Wreszcie p. Brown uregulował rachunek, rzucił ostatnie pożegnalne good bye!... i

odjechał w świat.

Ze łą w oku wracał p. Tkacz do domu.

Otworzywszy drzwi mieszkania stanął skamieniały.

Porozrzucane rzeczy i nieład w całym mieszkaniu świadczyły, że coś się tu działo.

Wreszcie zrozumiał, że to jego najdroższa Walerja opuszczała pośpiesznie dom i to prawdopodobnie na czas dłuższy...

Obrażony w swej męskiej dumie p. Tkacz natychmiast pogalopował na policję.

Tu dyżurnemu przodownikowi zwierzył się ze swego sprostowania, kategorycznie twierdząc, że małżonka jego uciekła razem z murzynem.

## Proces morderców Wessela budzi ogromną sensację.

Z Berlina donoszą, że drugi dzień procesu o zamordowanie studenta hitlerowskiego Wessela zbudził wśród publiczności niezwykle zainteresowanie, czego dowodem jest fakt, iż już o północy gromadziły się grupki żądnych sensacji przed gmachem sądowym w Moabitcie, oczekując wpuszczenia na salę rozpraw. Doszło do kilkakrotnych starć z policją, która musiała użyć palek gu-

mowych dla rozpędzenia napierających tłumów. Kilka kobiet stratosowano. Na rozprawie zeznał oskarżony Ali Höhler, protestując przeciwko zarzutowi, jakoby stał na usługach policji. Zarzuca on komunistom, iż dla zatarcia śladów nosili się z zamiarem uprzątnięcia go jeszcze przed ucieczką, jaka nastąpiła po dokonaniu mordu.

## Bandyta — wieczny tułacz.

Czytelnicy nasi pamiętają kłopot, jaki mieli Niemcy z przyjazdem znanego bandyty nowojorskiego Jacka Diamonda, przeciwnika Al Capone'a. Ostatecznie odesłano go okrętem z powrotem do Ameryki.

Otóż obecnie donoszą z Filadelfji, że Diamond został aresztowany w momen-

cie wylądowania na ziemi amerykańskiej po przyjeździe z Europy, ale został wypuszczony na wolność wobec zapewnienia, złożonego przez jego adwokata, który obiecał, że jego klient stawi się w sądzie. Następnie nakazano mu opuścić Filadelfję w ciągu godziny. Policja odprowadziła go do granic miasta.

## Polacy z wiosek gdańskich skarżą się na ucisk.

Na zjeździe delegatów poszczególnych wiosek polskich, położonych na terenie Wolnego Miasta, uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

Zebrani delegaci ludności polskiej na wioskach Wolnego Miasta Gdańska, oświadczają co następuje: 1) ludność polska na wioskach odczuwa niesłychany nacisk ze strony otoczenia, a głównie niemieckiego Gdańska na prawa swoje i wolę utrzymania języka i wia-

ry ojców naszych. Wzywamy Gminę Polską i posłów naszych do dalszego energicznego bronięcia ludności polskiej przed germanizacją. 2) wszyscy Polacy zgodnie oddawać będą głosy swoje tylko na jedną listę polską, wysuniętą przez gminę polską. 3) przyjmujemy na siebie obowiązki mężów zaufania i organizatorów na wioskach. 4) wyrażamy obecnemu zarządowi gminy polskiej pełne zaufanie i przyrzekamy solidarnie z gminą polską współpracować w obronie ideałów narodowych i interesów gospodarczych społeczeństwa polskiego.

## Olbrzymi pożar składu chemikalij w Rumunji.

W wielkim magazynie wyrobów szklanych, mieszczącym się w gmachu jednego z hoteli w Galaczu (Rumunja), wybuchł pożar, który przerzucił się następnie na skład chemikalij, znajdujący się w piwnicach gmachu, przyczem nastąpiły 4 serie gwałtownych wybuchów, siejąc panikę. Jeden z gości hotelowych, pragnąc ratować się, wyskoczył z drugiego piętra, przyczem pogruchotał sobie nogi.

Podczas gaszenia pożaru jeden ze strażaków został śmiertelnie poranny, ciężkie rany odniósł oficer straży ogniowej oraz kilku innych strażaków. Lekkie rany odniosło 19 osób z pośród strażaków, personelu magazynu, gości hotelowych, oraz przygodnych przechodniów. Właściciel magazynu wyrobów szklanych, znajdujący się w złym stanie majątkowym i podejrzany o podpalenie swego ubezpieczonego magazynu, został aresztowany.

## Profesor Blondel w Bydgoszczy.

Mimo 74 lat uczonego francuski pragnie rozszerzyć swą wiedzę.

Prawda o Pomorzu.

„Cato senex linguam graecam didicit” (Kato starcem będąc, uczył się mowy greckiej) — to zdanie łacińskie z lat szkolnych wyrzuciła pamięć na widok 74-letniego prof. Blondel'a, który puścił się z Paryża w podróż do Polski, aby przekonać się naocznie, jak wyglądają stosunki u nas, a szczególnie na Pomorzu, których obraz niemiecka propaganda zaciemnia i fałszuje nawet w Paryżu.

„W Berlinie mówił mi b. kanclerz Wirth — opowiada prof. Blondel — że wszyscy Niemcy jednomyślnie domagają się zwrotu Pomorza.

„A włoscy faszyści podobnie jednomyślnie domagają się zwrotu Nicei, odstąpienia Tunisu itd.” — odpowiada przedstawiciel redakcji „Dzienia Bydgoskiego”.

„Jednakże sprawy włosko-francuskie nie przedstawiają się tak niebezpiecznie” — zauważył prof. Blondel.

„I my się nie obawiamy częściej gadani-ny p. Wirtha, bo istotne niebezpieczeństwo dla Europy to sprawa Prus Wschodnich, które powinny być uzyskane niepodległość i ustroj kantonalny jak Szwajcaria. Taki rozwój marzył się Bismarckowi w jego

wspomnieniach. — Znamienne uwagi zamieszcza także pruski historyk Sybel o roli suwerennych Prus Wschodnich jako podstawie Hohenzollernów do rozbięcia dawnego cesarstwa Habsburgów.”

W podobnym tonie szła rozmowa w salonie Dr. Wieckiego, prezesa Tow. Polsko-Francuskiego, dokąd prof. Blondel przyszedł w towarzystwie radcy Regamey.

„Poza Niemcy mają 20 milionów ludności za wiele — Clemenceau źle był poinformowany, mówiąc o 10 milionach —; zwróciliśmy uwagę prof. Blondel'a na nr. 2 „Blätter der Fehrs-Gilde”, organu Dolnych Niemców, kulturalnie tworzących jedność z Holandją i Flamandami.

Wywody te nie trafiły do przekonania prof. Blondel'a; skłania on się do poglądu Dmowskiego i Narodowej Demokracji, że Niemcy dzisiejsze to jeden naród zcementowany.

„Innego zdania był kandydat mniejszości narodowych na prezydenta Rzeczypospolitej prof. Baudouin de Courtenay, który jako lingwista stwierdził większe różnice między ludami Niemiec, niż np. między Polakami a Czechami.

Jeśli Niemcy 200.000 Kaszubów w Polsce chcą wyodrębnić w naród osobny, a Białorusinom czy Ukraincom w Polsce narzucają się na protektorów, to w imię jakiej zasady Europa ma ścierpieć ucisk 20 milionów Dolnych Niemców przez Berlin? — Polska Piłsudskiego będzie inaczej z Niemcami rozmawiała w Lidze Narodów, niż Polska Dmowskiego!

Zresztą zaborcze apetyty Berlina sięgają

## Nastroje monarchistyczne w armji niemieckiej.

Berlin, 23. 9. (PAT) Przed trybunałem Rzeszy w Lipsku rozpoczął się sensacyjny proces polityczny przeciwko trzem oficerom Reichswehry, aresztowanym w Ulm za organizowanie jacek hitlerowskich wśród oficerów tamtejszego garnizonu.

Ze względu na możliwość starcia z powodu niezwyklego podniecenia, jakie wywołał proces w kołach młodzieży ra-

dykalno - prawicowej i komunistycznej, wzmocniono ochronę gmachu sądowego, którego strażę oddział policji, złożony z 200 ludzi.

Oskarżeni tłumaczą się, że w działalności swej kierowali się nie motywami osobistej niechęci, lecz nastrojami, nurtującymi już oddawna w szeregach Reichswehry.

## 37 hektarów ziemi w Sowietach za 1 1/2 hektara ziemi w Polsce.

Donoszą z Wilejki o niezwykle ciekawym wypadku, jaki wydarzył się w jednej z gmin pogranicznych.

Pewien obywatel sowiecki, mający po drugiej stronie kordonu gospodarstwo, składające się z 37-miu ha ziemi, zmuszony był ze względu na terror kolektywizacyjny opuścić gospodarstwo swoje i zbiec do Polski.

Opowiadania jego o trudnościach piętrzących się przed rolnikami w Sowietach wzbudziły wątpliwości wśród lud-

ności miejscowej, a wówczas zwrócił się on do władz gminnych z prośbą o udzielenie mu zezwolenia na wywieślenie w lokalu gminy oficjalnego oświadczenia, iż rezygnuje on z 37 ha ziemi na rzecz tego, który ofiaruje mu półtora ha ziemi w Polsce.

Władze gminne zgodziły się na prośbę uciekiniera i ogłoszenie zostało wywieśnione. Mimo, iż wisi ono już 10 dni, dotychczas nikt nie zgłosił gotowości do dokonania tej wymiany.

## Kronika katolicka.

Zjazd biskupów niemieckich w sprawach Akcji katolickiej.

(KAP) Ojciec św. Pius XI wobec potrzeb chwili wyraził życzenie, by duchowni i wierni poszczególnych diecezji odbywali wspólne zjazdy w sprawach akcji katolickiej. Konferencja biskupów niemieckich, która się zebrała w roku 1929 w Fuldzie, wytknęła dyrektywy

dla akcji katolickiej w Niemczech.

Na tegorocznym zjeździe biskupów niemieckich, odbytym w sierpniu, postanowiono zwrócić się do duchowieństwa z wezwaniem do zakładania wydziałów robotniczych w większych miastach i ośrodkach. Mają one służyć do ściślejszego zjednoczenia katolików w walce z niemoralnością, wolnomyślicielstwem, kremacją zwłok oraz do wspomaganie szkolnictwa katolickiego, prasy katolickiej i ożywienia życia katolickiego wśród robotników.

Kongres katolicki w Południowej Afryce.

(KAP). W Brenersdorp (Połudn. Afryka), siedzibie prefekta apostolskiego, odbył się ostatnio zjazd katolików południowo-afrykańskich, w którym wzięli m. in. udział prawie wszyscy misjonarze z tamtych stron. Kongres ten stał się wielką manifestacją katolicką, która w całej pełni wykazała wielki rozwój Kościoła katolickiego w tych odległych stronach. Z podziwu godną gorliwością przybywali katolicy biali i czarni z najodleglejszych okolic. Jako praktyczny wynik kongresu postanowiono założenie przy wszystkich stacjach misyjnych Dzieła rozkrzewiania wiary, Konfraternji Najśw. Sakramentu, Konfraternji doktryny katolickiej oraz Akcji katolickiej.

## „Ja nie pójdę głosować — rząd i tak zrobi co zechce...”

słyszysz się z ust naszego ludu. Obywatele mają nie tylko prawo, ale obowiązek iść do urny wyborczej, aby oddając głos na ludzi uczciwych nie zaciętrzewionych partyjników, uzdrowić ustrój społeczny.

W październiku ogłoszone zostaną listy kandydatów do Sejmu i Senatu.

Rozumni obywatele poprze tych kandydatów i tę listę, którą wskaże mu

## „DZIENNIK BYDGOSKI”

Kto nie odnowi przedpłaty dzisiaj u listowego, będzie musiał pofatygować się do najbliższego urzędu pocztowego, aby nie pozostać bez „Dziennika Bydgoskiego” w tym ważnym okresie.

i sięgać nie przestają po Holandję i Flamandję. Jedyna rada jest wyzwolić 20 milionów Dolnych Niemców z pod ucisku Berlina i przyłączyć ich do Holandji, która w swych koloniach zamorskich ma tyle miejsca dla emigrantów. Art. 19. Ligi Narodów i przyszła Unja Pan-Europejska będą miały wdzięczne pole do zastosowania. Testament Clemenceau'a będzie można wykonać.

Następnie rozmowa przeszła na sprawę żydowską, a zwłaszcza na tak zwany numerus clausus (tj. zamknięta liczba słuchaczy żydowskich). Fałsz propagandy niemieckiej łatwo było wykazać, zważywszy, że w 1922/3 r. na 34.275 studentów w ogóle było 8591 wyznania mojżeszowego. Żydów w Polsce jest około 2 miliony, a liczba studentów żydowskich odpowiada liczbie całkowitej studentów Belgii czy Holandji, które mają po 7 milionów mieszkańców. Żydzi w Polsce uspokoił się, — stwierdziliśmy wobec prof. Blondel'a — przekonawszy się, że byli ofiarami żydów niemieckich w rodzaju Waltera Rathenau, który dał radę zniszczenia przemysłu w Polsce za okupacji niemieckiej — pomimo, że przemysł ten należał w dużym procencie do żydów.

Publicyści niemiecko-żydowscy jak Wolf z „Berliner Tageblattu” czy Bernhardt z „Voss, Ztg.” na każdym kroku wypierali się żydów polskich, łącząc ich jako „Ostjuden” i odmawiając im poparcia, aby żydów niemieckich ratować przed pogromami.

W Polsce nie niszczy się cmentarzy żydowskich, jak to w Niemczech jest dość po-

wszechne; niema partji w Polsce, któraby jak Hitlerowcy, publicznie nawoływała do mordowania żydów.

Niepodobna streścić wszystkich zagadnień poruszanych i skrętnie notowanych przez prof. Blondel'a.

O żywości umysłu uczonego francuskiego świadczy fakt, że pożegnawszy się z gospodarzem, na ulicy przystawał przed oknami wystaw kupieckich, oglądając, jakiego pochodzenia są towary... Zdziwił się, że mamy nawet polski atrament, nie mówiąc już o innych fabrykacjach polskich.

Z tego można wnioskować, że na Zachodzie uważają nas widocznie za kraj pozabawiony zupełnie przemysłu i gospodarczo zależny od Niemiec.

Polacy! Zważcie, że każdy cudzoziemiec ogląda nie tylko wasze okna wystawne, ale książki, czasopisma, meble, ubrania. Im więcej u was obcego towaru, tem gorsze wystawiacie świadectwo Polsce.

Pilnujcie, aby miasta nie kupowały niemieckich maszyn, aby wasi dostawcy nie prowadzili towarów niemieckich. Każda tabliczka niemieckiej czekolady, każdy egzemplarz niemieckiego pisma, — to jedno ogniwo wzmacniające łańcuch, którym Berlin chce nas przykuć w niewolę.

Takie są wnioski z rozmowy z prof. Blondelem. Miejmy nadzieję, że powróciwszy do Paryża do Szkoły Nauk Politycznych wybiję swym słuchaczom z głowy fałsz, jakie o Polsce szerzy we Francji propaganda niemiecka! (b.)

# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

## Kronika kościelna.

J. Em. ks. kardynał Prymas zamianował ks. proboszcza Ludwika Rochalskiego z Mącznik dziekanem dekanatu średzkiego.

Kancelaria Prymasa Polski donosi na liczne zapytania, że J. Em. ks. kardynał Prymas przyjmuje życzenia od zgromadzeń zakonnych żeńskich w sobotę, 27. bm. o godz. 12, a od duchowieństwa, które nie będzie mogło wziąć udziału w uroczystości niedzielnej o godz. 11,30.

## VII. Dzień Katolicki w Wielkopolsce.

(KAP) Na posiedzeniu księży sekretarzy generalnych, jako przedstawicieli siedmiu związków katolickich diecezji, odbytem w Poznaniu, uchwalono urządzić VII. „Dzień Katolicki” na terenie archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej. Na dzień ten wybrana została niedziela 26 października rb.

Wyłoniony komitet wykonawczy przystąpił niezwłocznie do prac wstępnych. Rozesłał on w najbliższych dniach odezwy do wszystkich parafii z wezwaniem, by zaraz przystąpiły do tworzenia komitetów lokalnych i podjęły skrupulatną pracę, iżby dzień 26 października — święto Chrystusa Króla — wypadł godnie i poważnie.

Biurowi komitetu mieści się w Poznaniu przy Alej. Marcinkowskiego nr. 22, III p., pokój 65, dokąd należy się zwracać po wszelkie informacje.

## „Święto Młodzieży” S. M. P.

(KAP) Tegoroczne „Święto Młodzieży” ze względu na wybory do Sejmu i Senatu odbędzie się w ostatnią niedzielę listopada t. j. dn. 30-go listopada.

Wszystkie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej winny urządzić w tym dniu święto.

Blizsze szczegóły poda Stowarzyszeniom Związek w październikowym numerze „Młodego Hufca”.

## ŁABISZYN. Z Bractwa Strzeleckiego.

Bractwo Strzeleckie urządziło uroczyste strzelanie o króla zniwne. W pochodzie przy dźwiękach orkiestry udano się do parku miejskiego. Pierwszy strzał na cześć Rzeczypospolitej oddał dyr. Górski, na cześć Prezydenta p. Piaskowski, na cześć wojewody p. Andrysiak. Królem został p. Krystofiak, I rycerzem p. Piaskowski, II p. Codrów. Ordery otrzymali pp.: Codrów, Kierczyński, Korcz, Juźwiak, Samulak i dyr. Górski. Order tarczy honorowej otrzymał p. Wit. Nagrody premjowe zdobyli pp.: Tobolski, Janiszewski, Piaskowski, Kierczyński, Codrów i Zakaszewski.

**MROZCA.** Apel do młodzieży. W niedzielę, dnia 28. bm. o godz. 17 w sali Strzelnicy odbędzie się zebranie młodzieży celem założenia organizacji Przystosowania Wojskowego i Wychowania Fizycznego.

**WĄBRZEŹNO.** Prymicje. Ub. niedzieli odprawili mszę św. prymicyjną ks. Marcin Cymbrowski ze zgromadzenia księży misjonarzy w asyście ks. Mówińskiego, ks. Wielewskiego i ks. kler. Rackiego. W czasie mszy św. wygłosił kazanie ks. dr. Feigt z Poznania na temat misyjny.

## Zawieszeni w urzędowaniu urzędnicy sądowi w Łabiszynie

Jak już donosiliśmy, w Łabiszynie został zawieszony w urzędowaniu sekretarz sądu powiatowego Józef Graczyk, który znajduje się pod zarzutem sprzeniewierzenia w urzędzie. Obecnie zawieszono w urzędowaniu również protokolanta sądowego Józefa Brzezińskiego. Miejsce zawieszonych sekretarza Graczyka objął p. Konope z Bydgoszczy.

## Aresztant odebrał sobie życie

W areszcie policyjnym w Mogilnie odebrał sobie życie przez powieszenie 50-letni Józef Ukleja z Wicanowa, uwięziony pod zarzutem dokonania zbrodni podpalenia w 4 wypadkach.

## Kolejarze lotewscy w Poznaniu.

W ub. niedzielę bawiła w Poznaniu wycieczka kolejarzy lotewskich w liczbie około 30 osób. Opiekowali się nimi urzędnicy poznańskiej Dyrekcji Kolejowej. Goście zwiedzili warsztaty kolejowe, tramwajowe oraz zabytki miasta, zaś wieczór spędzili w Teatrze Wielkim. W ub. poniedziałek rano wycieczka odjechała do Berlinu.

## Echa sensacyjnego samobójstwa w Łabiszynie.

W uzupełnieniu naszej wiadomości o samobójstwie w Łabiszynie, donoszą nam co nast.

Dnia 23 bm. o godz. 6 rano przybył taksówką z Gniezna do Łabiszyna sekretarz adwokata p. Latanowicza z Nakli Ignacy Łuszczewski, który następnie udał się na tut. cmentarz ewangelicki i nad grobem swej narzeczonej Klary Primus wystrzałem

z rewolweru w skroń pozbawił się życia. Łuszczewski wyjechał z Nakli dn. 22 bm. najętą taksówką do swoich rodziców w Witkowie i po 2-godzinnym pobycie pojedechał do Gniezna, gdzie bawił się wesoło w różnych lokalach, aż do rana.

Nadmienić wypada, iż narzeczona jego od trzech lat spoczywa na tut. cmentarzu.

## Z Inowrocławia.

Nie nie wiedzą o Treviranusie. Są u nas wieś na Kujawach, o którychby można powiedzieć, że tam co głowa, to kapusta. Do takich wiosek należą Tupadły pod Mławami. W owej siedzibie nadnoteckiej radzono niedawno nad ustaleniem składu komisji wyborczej. Radny p. Siwiński, robotnik sodowni mławskiej, naraz zapomniał, że jest Polakiem i mieszka w Polsce, a widząc koło siebie samych tylko rodaków, zaplanął tęsknotą do Niemców, pod których knutem niedawno się ugiął i dlatego zamiast Polaka wysunął na pierwsze miejsce kandydaturę Niemca Würtza, urzędnika gospodarczego z pobliskich Przedbojowic. Inni wysunęli kandydaturę p. Janiaka. W głosowaniu okazało się, że 5 radnych oświadczyło się za Niemcem, a drugie 5 za Polakiem. Dopiero decydujący głos sołtysa p. Olejnika uratował honor wioski, rozstrzygając sprawę na korzyść p. Janiaka, który jednak — oburzony do żywego takim postępowaniem radnych — powierzonego mu urzędu nie przyjął. W powtórnym głosowaniu wybrano już tylko Polaków: Stannego i Adamskiego. Nadmienić tutaj wypada, że w Tupadłach nie ma ani jednego Niemca, a należący do obwodu majątek Przedbojowice ma tylko właściciela oraz urzędnika Niemca, pozatem ludność robotnicza jest również czysto polska.

Rodzina Policyjna urzędująca na cele oświatowe zabawę pod protektoratem starościny p. Kutznerowej i p. Jankowskiej. Zabawa odbędzie się w sobotę, dnia 4 października w sali hotelu Basta. Początek o godz. 8 wieczorem.

## Usiłowane włamanie do sądu powiatowego.

Z Poznania donoszą: nieznanymi sprawcy usiłowali włamać się do kasy sądu powiatowego w Kościanie. Przy próbie rozbicia skarbca odezwały się dzwonki alarmowe i spłoszyły złodziei.

## Nowy typ wyrafinowanego oszustwa.

„Jestem szwagrem marszałka Piłsudskiego”.

Wąbrzeźno, dn. 24. 9.

W ostatnich dniach na terenie Wąbrzeźna i wybudowań pojawił się jakiś młody człowiek, zbierający datki na „wzmocnienie potęgi Rzeczypospolitej”, przyczem ów człowiek przedstawia się jako „szwagier marszałka Piłsudskiego” (??).

Ów młodzieniec zdołał już naciągnąć w ten sposób kilkunastu ludzi, zamieszkałych na wybudowaniach, biorąc od nich „dobrowolne datki” w sumie 5 złotych i więcej!

Aby nie budzić podejrzeń, oszust wydaje pokwitowania.

Dziwić się należy, że są jeszcze ludzie tak naiwni.

## Żywcem pogrzebany.

Z Nowego Miasta donoszą: Robotnik Falkowski (lat 35) zajęty kopaniem gliny w cegielni Szubringa, został zaspany zarywając się zwałem gliny. Gdy współpracownicy go odgrzebali, F. był już nieżywy. Falkowski osierocił żonę i czworo dzieci.

## Śmiertelne poparzenie córki kolejarza.

Z Ciekyna donoszą: Córka kolejarza Daszkowskiego przy rozpalaniu ognia posługiwała się naftą i spowodowała wybuch. Nieszczęśliwa dziewczyna uległa tak silnemu poparzeniu, iż przewieziona do szpitala, wkrótce zmarła.

## Powiesił się na łańcuchu.

Z Lubawy donoszą: 26-letni robotnik Bronisław Zieliński dokonał zamachu na swe życie, który powiesił się na łańcuchu przy łózku.

Denat był umysłowo upośledzony, a desperackiego czynu dokonał w mieszkaniu swej siostry i to w czasie gdy siostra była w Nowemście.

Spodziewać się należy, iż obywatelstwo miejscowe poprze usiłowania naszej dzielnej i sprawnej policji i zasilą kasę stow. Rodziny Policyjnej.

Z uwagi na dodatkową rejestrację inwalidów wojennych, wdów i sierot po poległych, zarząd Pow. Koła Związku Inwalidów Wojennych w Inowrocławiu podaje do publicznej wiadomości, że dzięki staraniom Związku Inwalidów wojennych, wdów i sierot po poległych i zaginionych, która musi nastąpić do dnia 31 grudnia 1930 r. Im wcześniej tem lepiej. Osoby więc, roszcujące sobie prawo do zaopatrzenia z tytułu choroby, okaleczenia lub śmierci zaszyły przed dniem 1 lipca 1929 r. mogą dochodzić swych praw. Dotyczy to inwalidów wojennych, którzy dotychczas praw inwalidzkich nie uzyskali. Pow. Koło w Inowrocławiu udziela w sprawach rejestracji wszelkich porad fachowych, Biuro Pow. Koła mieści się w Inowrocławiu przy ulicy Król. Jadwigi nr. 21. Godziny urzędowe od 8—13 i od 15—18.

Walka z błonicą (dyfterją). Strzeżmy dzieci nasze przed tą zaraźliwą i niebezpieczną chorobą, która liczne rok rocznie pochłania ofiary. Mamy dzisiaj na szczęście skuteczną broń przeciw tej chorobie a tą jest szczepienie przeciwbłoniczne jak przeciw ospie. Szczepienie ochronne przeciw błonicy jest bezpłatne i odbędzie się tutaj w najbliższym czasie. Zgłoszenia przyjmuje lekarz miejski (Magistrat, pokój nr. 41).

## Koronowo.

Wielka manifestacja narodowa. Z inicjatywy Z. O. K. K. zorganizowano ub. niedzieli olbrzymią manifestację narodową, jako protest m. Koronowa przeciw zakusom niemieckim na całość granic Polski. Około godz. 12 zebrało się około 1500 ludzi wypełniając rynek. Manifestację zgał zasłużony działacz dr. Szukałski, wskazując w kilku słowach na zakusy wrogich nam od wieków Prusaków, którzy dążą do oderwania od Polski rdzennie polskiej ziemi pomorskiej, zaś dyr. Siciński wygłosił odpowiednie przemówienie. Jednogłośnie uchwalono rezolucję, w której zebrani stwierdzają m. in., że piędzi ziemi polskiej nie oddadzą wrogowi i jeśli będzie trzeba — bronić jej będą do ostatniej kropli krwi.

Rejestracja 18-letnich. Magistrat tut. wzywa wszystkich mężczyzn, obywateli polskich, urodzonych w roku 1912 do osobistego zgłoszenia się (z dokumentem urodzenia) do spisu 18-letnich, codziennie od godziny 9—13. Termin zgłoszeń upływa z dniem 1 października b. r. Winni niedopełnienia obowiązku tego ulegną surowym karom.

Konferencja nauczycielska obwodu koronowskiego, odbyła się ub. soboty. Obrady zagał rektor Zuchowski. Nasamprzód nastąpiły dwie lekcje. Pierwszą (bajeczkę w I stopniu) pt. „Lis i bocian” — przeprowadziła nauczycielka p. Niezgodzianka, drugą zaś na temat:

## Pożary, pożary, pożary...

Kłęska pożarów, która ostatnio nawiedziła Wielkopolskę, pogłębia się w ostatnich dniach przez nowe wypadki. I tak:

W Kruchowie w pow. mogileńskim spaliły się dwa stogi właściciela ziemskiego p. Alfreda Jankowskiego, wartości 1000 zł. Pożar powstał od isker z komina młocarni, pracującej opodal.

W Wylatowie w pow. mogileńskim, na polu gospodarza Stanisława Zbytńskiego stanął w płomieniach z niewiadomej przyczyny stóg zboża, wartości 2.000 zł. Śledztwo w toku.

W Sadowicach w pow. mogileńskim spalił się dom mieszkalny, stodoła i chlew w zabudowaniach Piotra Wilka. Straty wynoszą około 15 tys. zł. Przyczyny ognia nie ustalono.

W Damastawku w powiecie wągrowieckim spłonął dom mieszkalny Marcina Tomaskego. Poszkodowani zostali wskutek pożaru lokatorzy Jan Fijanowski i Władysław Selezynski, którym spaliło się umeblowanie. Wszyscy po gorzelcy byli ubezpieczeni. Straty ocenia się na 35 tys. złotych. W wyniku śledztwa aresztowano Selezynskiego jako podejrzanego o pod-

palenie. „Kaligrafia na II stopniu” przeprowadził nauczyciel p. Pupa. Celem tej ostatniej lekcji, było uzgodnienie jednolitego alfabetu dla szkół obwodu tut. Nastąpił potem referat naucz. Kowalskiej na temat „Wpływ opowiadań na charakter dziecka” — i drugi referat naucz. Jedrasiówny na temat „Sposób nauczania kaligrafii i wyrobienia dobrego charakteru pisma”. Wielkie wrażenie wywołało przemówienie rektora Zuchowskiego, skierowane przeciwko zachłanności butnych Niemców. O godz. 14 zeszli się wszyscy uczestnicy konferencji na wspólny obiad w hotelu p. Ig. Nowaka, spędzając resztę dnia na miłej pogawędce koleżeńskej. Następna konferencja odbyć się ma 15 listopada bież. roku w Makowsku.

Z życia młodzieży. Plenarne zebranie Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Męskiej „Promień” zagał przez T. Kamiński. Pięknie opracowany referat p. t. „Miłość prawdy” wygłosił p. Ed. Nyske. Omawiano nast. sprawę przedstawienia teatralnego i święta młodzieży. W końcu, podniesiono protest przeciw rewizjonistycznym zakusom Niemców.

## Nakło.

Profanacja uczuć katolickich. Ub. niedzieli przechodnie zdążający do kościoła ul. Ogrodową byli świadkami gorszącego czynu, jakiego dopuścił się P., który pokrywał dach papą i smolił go.

Turniej tenisowy o mistrzostwo powiatu wyrzyskiego odbędzie się pod protektoratem starosty Wuyka w dniach 4 i 5 października w Wyrzysku. W zawodach o mistrzostwo mogą brać udział jedynie zawodnicy, którzy mieszkają na terenie powiatu wyrzyskiego co najmniej od 6 miesięcy.

W zawodach piłki nożnej pomiędzy K. S. „Sokół” I Bydgoszcz a N. K. S. „Czarni” Nakło, zwyciężyli naklejszczanie w stosunku 6:0.

Walne zebranie Związku b. Uczestników Powstań Narodowych odbędzie się w niedzielę dnia 5 października w lokalu p. Szudrowicza, celem wyboru zarządu.

## Sirzelno.

Z Rady Miejskiej. W sobotę, dnia 27. bm. odbędzie się przerwane dnia 18. bm. posiedzenie Rady Miejskiej. Początek obrad o godzinie 7 wiecz.

Na rzecz inwalidów wojennych. W ub. niedzielę urządził Zw. Inwalidów Wojennych zbiórka uliczną która przyniosła 130 zł. Analożyczna zbiórka odbyła się w Kościeszkach, gdzie zebrano około 20 zł.

Ksiądz Leśnobrodzki, były generał rosyjski urządził w piątek, sobotę i w niedzielę odczyty o swych przeżyciach w Rosji sowieckiej. Odczyty odbędą się w sali p. Piątkowskiego, dnia 26, 27 i 28 bm. o godz. 19.

## Wągrowiec.

Osobiste. Dnia 20. bm. został pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy p. Janiną Szudrową z Bukowia a p. Janem Kroenka, obywatelem z Kiedrowa. Obrzęd ślubny dokonał ks. kan. Beyer, gości weselnych pojeźmowali rodzice p. młodej. „Szczęść Boże młodej parze”.

Przedstawienie amatorskie. W ub. niedzielę Kółko młodzieży wiejskiej w Długiej - Wsi odegrało przedstawienie p. t. „Zemsta cygana” i „Zyd swatem”. Powyższe przedstawienie wypadło bardzo dobrze. W końcu odbyła się zabawa taneczna.

Z Stow. „Jedność”. W ub. niedzielę odbyło się miesięczne zebranie Tow. „Jedność” w obecności ks. prob. Wróblewskiego. Zebranie zagał p. Szumska. Omawiano wewnętrzne sprawy towarzystwa. Odśpiewaniem pieśni zebranie zakończono.

## Dwa lata więzienia za ojcostwo.

Z Poznania donoszą: sąd okręgowy skazał w dniu 22 bm. rolnika Klimana na 2 lata więzienia za zabójstwo swego ojca.

Kliman odkupiwszy od swego ojca w 1922 roku gospodarstwo, po inwestowaniu w niem większej sumy pieniędzy został przez swego ojca, pozbawiony ziemi, wobec czego wytoczył ojcę skargę o przyznanie mu bezpłatnego mieszkania. Od chwili, w której syn zamieszkał u ojca rozpoczęły się częste bójk i w czasie jednej z nich Kliman uderzony przez ojca kijem schwył kłonicę i dwoma uderzeniami w głowę pozbawił ojca życia.

## Ujście.

**Odnaczeni za długoletnią pracę.** Minister Robót Publicznych przyznał pracownikowi Inspekcji dróg wodnych p. Aleksandrowi Kozmie za jego 40-letnią pracę w Inspekcji dróg wodnych nagrodę pieniężną w sumie 350 zł i wyraził mu specjalnym listem swoje uznanie.

**Przedstawienie amatorskie.** Ochronka tut. urzęda w niedzielę, dnia 22. bm. w sali pań Stroińskich przedstawienie amatorskie. Na program składają się różne obrazy sceniczne, śpiewy, tańce, wierszyki, monolog, deklamacje i t. d. Siostry Służebniczki Marii, kierowniczki ochronki dokładają wszelkich starań, aby przedstawienie wypadło jak najlepiej. Spodziewać się należy, iż obywatelstwo tut. podaży gremjalnie na niedzielna imprezę.

**Z Rady Miejskiej.** W ub. poniedziałek odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej. Zebranie zajął przewodniczący p. Harwas. Wybrano do Rady Nadzorczej Komunalnej Kasy Oszczędności p. Konrada Harwasa i p. Franciszka Dombka. Sprawozdanie z rewizji Kasy Miejskiej przyjęło do wiadomości. Rada Miejska uchwaliła Komunalną Kasę Oszczędności do zaciągnięcia pożyczki. W dalszym ciągu poleciła Radę zorganizować ochotniczą straż pożarną. W końcu podwyższono na okres zimowy wsparcie dla ubogich miasta.

**Ruch przedwyborczy.** Uprawnionych do głosowania jest: do Sejmu 1210, do Senatu 858 wyborców. Liczba wyborców wzrosła od ostatnich wyborów o 150 wyborców.

## Kruszwica.

**Dzień sportu S. M. P. Stow. Młodzieży Polskiej** wykazuje z dniem każdym coraz większy rozwój. W ub. niedzielę, dnia 21. bm. zorganizowano „Dzień Sportu”. Na Letnisku koncertowała bardzo udanie orkiestra Ochotniczej Straży Pożarnej. Publiczność z powodu nieodpowiedniego dnia nie dopisała.

**Ogłoszenie o poborze roczn. 1910.** Zwraca się uwagę na ogłoszenie Magistratu m. Kruszwicy dot. zgłaszania się do poboru rocznika 1910. Zgłoszenia uskutecznią się od 1 października do 31 listopada 1930 r. w godzinach urzędowych od 9 do 12 w pokoju nr. 1.

**Udrzwienie ul. Kolejowej.** Od kilku dni bezrobotni pracują nad rudowaniem drzew zmarzniętych skutkiem ostatniej srożej zimy, która wyrządziła ogromne spustoszenia w ogrodach, parkach itp. Cała ulica wysadzona będzie akacją.

**Bójka w karczmie.** W ub. piątek wywiązała się bójka w karczmie p. Rożyckiego w Bachorcach pod Kruszwicą. Bójkę rozpoczęli robotnicy, pracujący nad usypianiem toru kolejowego Herby — Inowrocław, którzy łaskami i krzesłami zaatakowali karczmarza.

# Z Torunia.

**Nocny dyżur ma do dnia 26. bm. włącznie** apteka „Pod Lwem”, Rynek Staromiejski.

**Z TEATRU POMORSKIEGO.**

W czwartek i dni następane arcywesoła „Maman do wzięcia” Grzymały-Siedleckiego. Pyszna ta komedia, koncertowo grana przez cały zespół, jest świetną rozrywką dla spragnionej zdrowego śmiechu publiczności.

W sobotę, dnia 27. bm. o godz. 4 po poł. nowe „Bajki” dla dzieci (ceny najniższe).

W niedzielę, dnia 28. b. m. po południu „Hamlet”.

Na ostatnich bajkach w dniu 21. bm. zostały nagrodzone następane dzieci za piękne deklamacje: Kaziunia Dębowska, Felcia Bartoszyńska, Stasia Morawska, Halinka Morawska, Różia Świerżanka, Irenka Gregorkiewiczówna, Jurek Kojalski, Marcia Studniarska, Bronis Behr, Stasiak Peszka.

**Ze Zw. Techników.** W dniu 21. bm. w sali książęcej „Dworu Artusa” odbyło się zebranie organizacyjne wojewódzkiego oddziału Związku Techników o średnim wykształceniu. W skład zarządu weszli: prezes p. Radomicki Wiktor, budowniczy miejski, wiceprezes p. Ruszkiewicz Aleksander, sekretarz p. Wilk Jan, skarbnik p. Pronobis Bronisław. Do komisji rewizyjnej weszli: p. Jędrzejczak jako przewodniczący, oraz dwóch ławników p. Grzybowski i p. Maczkowski. Celem Związku Techników jest, obro- na interesów absolwentów szkół średnich technicznych, oraz rozszerzenie wiedzy zawodowej wśród kolegów. Zarząd uprasza Szan. Kolegów o wstępowanie do Związku. Sekretariat Stowarzyszenia mieści się przy ul. Mickiewicza 32 I. piętro.

**Rejestracja rocznika 1910.** Zarządzeniem prezydenta miasta wszyscy mężczyźni, urodzeni w roku 1910 przynależni do gminy Toruń winni

się zgłosić do rejestracji w Ratuszu w ciągu października i listopada br.

**Dyrekcja państwowej szkoły zawodowej** żeńskiej, ul. Strumykowa 4, przyjmuje jeszcze zapisy do szkoły na dział koronkarstwa.

**Budowa pomnika poległym.** Jak się dowiadujemy, Komitet Budowy Pomnika Poległym 63 p. p. w Toruniu przystępuje w dniach najbliższych do realizacji planu budowy pomnika. Projekt pomnika został już zatwierdzony przez M. K. i O. P.

**Ukrócić swawolę pp. szoferów.** Zwracamy uwagę czynników miarodajnych na panów szoferów, którzy wbrew przepisom o ruchu kołowym, nawracają swoje maszyny na wąskich jezdniach, przyczem łamią i niszczą drzewka uliczne. Tęgo rodzaju „manewry” szoferów zdarzają się często przy ul. Mostowej, gdzie też wszystkie drzewka posadzone w roku bież., są przez nich uszkodzone i znajdują się w stanie godnym politowania.

**Włamanie.** W nocy z 20 na 21 bm. włamali się nieznanymi sprawcy do mieszkania Krügera Hugona, zam. w Ołtoczynie pow. toruński, gdzie po rozbiciu szuflad w biurku zabrali browning, zegarek męski i łańcuszek. Wartość skradzionych przedmiotów oblicza poszkodowany na sumę 117 zł.

**Zamykać okna przed złodziejami.** W nocy z 19 na 20 bm. weszli nieznanymi sprawcy przez otwarte okno do mieszkania Kábel Elżbiety, zam. w Kamionce pow. toruński, skąd skradli garderobę, bieliznę i inne przedmioty, ogólnej wartości 450 zł.

**Jeszcze jedno włamanie.** W nocy z 21 na 22 bm. włamali się nieznanymi sprawcy za pomocą wyjęcia szyby w oknie do mieszkania p. Sobczyńskiego Bronisława, zam. w Brzoście pow. toruński, skąd zabrali 30 zł gotówki.

# Z Grudziądza.

**Nocny dyżur aptek.** W czasie od 20 do 27 bm. nocny dyżur pełni apteka „Pod Łabędziem”, Rynek.

**Kino Apollo:** „Władczynie miłości”

**Kino Gryf:** „Melodia serc”

**Kino Nowości:** „Cienie haremu”

**Kino Orzeł:** „Głupie szczęście”

**Zebranie kupiectwa grudziądzkiego.** W dn. 19 bm. odbyło się w hotelu „Pod Złotym Lwem” wspólne zebranie Tow. Kupców Samodzielných i Koła Drobne Kupiectwa, z udziałem delegata Centrali Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu dyr. Radojewskiego. Po zagajeniu zebrania przez p. Franciszka Rucińskiego, sekretarza Towarzystwa p. Bittner odczytał protokół z ostatniego zebrania. Następnie p. prezes Ruciński zaapelował do zebranych o zapisanie się w poczet członków L. O. P. P., w wyniku czego 25-ciu kupców zgłosiło swój akces. W dalszym ciągu obszernie omawiano sprawę kredytów dla kupiectwa. Jak wynika z dyskusji, kupiectwo z radością powitało uzyskanie przez p. wojewodę pomorskiego kredyty średnioterminowe dla handlu, co ma się przyczynić do podtrzymania egzystencji zagrożonych placówek. Kupiectwo grudziądzkie ufa, że Komitet Powiatowy Rady Zrzeszeń Gospodarczych Pomorza, w skład których wejda reprezentanci Towarzystwa Kupców Samodzielných i Koła Drobne Kupiectwa, kredyty te sprawiedliwie i wedle istotnych indywidualnych potrzeb rozdziela. W wolnych głosach i wnioskach poruszono nast. sprawy: 1. sprawę licytacji, urządzanych na rynkach i ulicach miasta Grudziądza. W sprawie tej uda się do p. starosty grodzkiego spe-

cialna delegacja. 2. Sprawę omijania miejscowego kupiectwa i rzemiosła przy zamówieniach wojskowych. Sprawa ta będzie przedstawiona w memorjale do p. dowódcy 16 dywizji. 3. Sprawę wysokich opłat pobieranych za awizy kolejowe.

**Z Bractwa Strzeleckiego.** Nadzwyczajne walne zebranie Bractwa Strzeleckiego odbyło się dnia 22. bm. w Strzelnicy. Najważniejszym punktem obrad był wybór nowego zarządu. Zebranie zajął marszałek Szychowski, jako syndyk Bractwa, który na ogólne życzenie również przewodniczył. Po obszernej dyskusji, wyjaśniającej powody ustąpienia zarządu przystąpiono do wyboru prezesa i jedenastu członków zarządu. Prezesem wybrano ponownie budowniczego p. Peikerta, zaś na członków pp.: Mazura, Polleyę, Grobelnego, Tkaczyka, Rucińskiego, Górskiego, Wawrzyniaka, Jasińskiego, Lesińskiego, Rosta i Zielińskiego. W wolnych wnioskach poruszono jeszcze szereg spraw wewnętrznych Bractwa. Nadmienić należy, iż w zebraniu brał udział także bawiarz w Grudziądzu prezes Zjednoczonych Bractw Strzeleckich z Poznania p. Maciejewski, który w serdecznych słowach nawoływał do zgodnej pracy dla idei bractw strzeleckich. Po zebraniu odbyło się konstytucyjne zebranie zarządu, na którym wybrano na wiceprezesów p. Mazura i Polleyę, na sekretarza rekt. Tkaczyka, na skarbnika p. Górskiego, na gospodarza p. Rucińskiego.

**Z walnego zebrania Tow. Opieki Rodz. przy szkole im. Tad. Kościuszki.** W ub. niedzielę dnia 21. bm. odbyło się roczne walne zebranie Tow. Opieki Rodz. przy szkole im. Tad. Kościuszki. Przybyłych powitał w serdecznych słowach kierownik szkoły p. Ozga. Po załat-

wieniu zwykłych formalności wybrano nowy zarząd na rok szk. 1930/31 z pp. insp. poczty Stoszką jako prezesem i pułkownikiem Kustro- niem jako wiceprezesem na czele. Zywa dyskusja nad sprawami wychowawczymi, prowadzona rzeczowo, była dowodem, że porozumienie i zgodne działanie dwóch czynników — domu rodzicielskiego i szkoły — stało się obecnie czynnikiem nie tylko pożądanym, ale wręcz koniecznym. Zrozumienie tej współpracy jest zapowiedzią wydajnej pracy nad młodzieżą.

## Wielen.

**Sprostowanie.** Od burmistrza m. Wielenia p. Szymona Wachowiaka otrzymano nast. sprostowanie: W Nr. 219 „Dziennika Bydgoskiego” z dnia 21. bm. wydrukowano na stronie 11-tej artykuł pod nagłówkiem: „Niewiarogodny skandal. „Jugendwehr” wtargnęła do m. Wielenia i śpiewała „Deutschland über alles”. Jako burmistrz m. Wielenia nad Notecią stwierdzam niniejszem, że zajście opisane w powyższym artykule nigdy nie miało miejsca, i nie ma najmniejszych cech prawdopodobieństwa. Wiadomość ta jest w zupełności zmyślona i nie wiadomo, w jakim celu podana została przez czasopismo „Piast Wielkopolski”.

## Pelplin.

**Z sali sądowej.** W ubiegłą sobotę został skazany przez sąd okręgowy w Starogardzie urzędnik pocztowy G. na trzy miesiące więzienia z odroczeniem wykonania kary na dwa lata. Oskarżony G. był podejrzanym o otwieranie listów nadeszłych z Ameryki. Przywiaszczeń mu nie udowodniono.

## Napowietrni goście angielscy w Pucku.

Z Pucka donoszą: dn. 22. bm. przybyła tu angielska eskadra napowietrzna na 4-ch maszynach typu dużych hydroplanów. Każdy hydroplan posiada dwa motory po 450 koni. Załoga składa się z 10-ciu oicerów i 10-ciu podoficerów. Goście podejmowani byli przez dowództwo dywizjonu lotniczego morskiego.

Po zwiedzeniu na dwóch motorówkach portu handlowego odbyła się w kasynie garnizonowej herbatka. O godz. 19-ej odbyła się w Pucku w morskim dywizjonie lotniczym zabawa dla podoficerów angielskich. Dn. 24 bm. odlecieli w kierunku Sztokholmu.

## U robotników katolickich w Oksywiu.

Na stokach wzgórz na północ od portu Gdyni leży stara kaszubska wioska rybacka — Oksywie, dziś zamieszkała także przez licznych robotników portowych i innych. W wiosce tej, przyłączanej niedawno do wielkiej Gdyni, założono w tym roku w Zielone Świątki katolickie towarzystwo robotników polskich, na wzór towarzystw podobnych istniejących od wielu lat w Poznańskim. Nowe towarzystwo rozwija się pięknie; liczba członków z 150 wzrosła do 300.

Towarzystwo sprawiło sobie sztandar. Uroczystość poświęcenia sztandaru sćiągnęła ubiegłej niedzieli do Oksywia licznych gości i delegatów bratnich towarzystw. Przybyli nawet delegaci z okręgu bydgoskiego (Gra), Montewski i Zieliński Jan) oraz delegat zarządu nowego okręgu Bydgoszcz - wieś (Zieliński ze Szwe- derowa). Ogółem niesiono w pochodzie do kościoła i do sali, w której odbyła się akademja robotnicza — 13 sztandarów. Nowy sztandar poświęcił ks. Przewoski. Podczas akademji główny referat wygłosił ks. Tuszynski z Gdyni. Życzenia złożył katolickim szermierzom także starosta grodzki Pożerski, nawołując do zgody i jedności. Uroczystość miała przebieg podniosły i przyczyni się niewątpliwie do wzmocnienia szeregów towarzystwa tamtejszego.

## Wiadomości z Chełmży.

**Osobiste.** W ub. poniedziałek, dnia 22. bm. o godz. 7 wieczorem w tut. kościele pokatedralnym został pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy p. Kazimierzem Owianowskim, przemyslowcem i p. Marją Krajewiczówną. Szczęść Boże młodej parze.

**Zwraca się kompetentnym czynnikom uwagę** na dom przy ul. Chełmińskiej 17, który grozi zawaleniem. Dom ten jest jeszcze zamieszkały, pomimo, że już część tylnej ściany domu runęła.

**Magistrat m. Chełmży ogłasza przetarg** na wykonanie robót budowlanych przy przebudowie domu przy ul. Tumskiej 4 (dawniej szkoła) na pomieszczenie posterunku policji.

**Podziękowanie.** Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Winc. a Pauló składa najserdeczniejsze podziękowanie w imieniu swych ubogich pp. Pietrzakom w Chełmży za wspaniałomyślny dar (ubranka dla chłopców do I. komuni) św.) w wysokości 110,50 zł.

**Z Tow. Robotników Polskich.** W ub. niedzielę dnia 21. bm. odbyło swe miesięczne zebranie Kat. Tow. Robotników przy licznych udziałach członków. Obrady zajął prezes p. Magurecki, zaś protokół odczytał sekretarz p. Sadzikowski. Na zebranie powyższe przybył ks. prałat Szydzik w towarzystwie ks. profesora Mantheya z Chełmna, który wygłosił piękny referat. Nad referatem wywiązała się ożywo-

na dyskusja w której przemawiali: ks. prałat Szydzik, pp. Bińkowski, Wiśniewski Antoni, Wicherski, Gackowski, Krużyński, Humarzewski i inni.

**Z Tow. Samodzielných Kupców.** Zapowiedziane zebranie Tow. Samodzielných kupców odbyło się w piątek dnia 19. bm. w hotelu Pomorskim. Prezes p. Jan Czerwiński powitał zebranych, poczem sekretarz p. Robaczewski odczytał protokół. W ożywionej dyskusji przemawiali pp.: Wiktor Olszewski, radca Norbert Komowski, Teofil Rochon, radca Michał Nowicki, Sylwester Muszyński i inni. Utworzono komisję, zadaniem której będzie opinowanie wniosków o udzielanie kredytów. Do komisji weszli pp.: Jan Czerwiński, Kazimierz Kryger, Władysław Siudziński, Jan Kolenda, Teofil Rochon, Jan Jarzemski i Szczepański. Wnioski o pożyczki należy składać na ręce prezesa Czerwińskiego względnie p. Robaczewskiego.

**Kredyty dla kupiectwa.** Kredyty dla kupiectwa uzyskane dzięki staraniom wojewody Lamota będą udzielane na weksle 3 lub 6 miesięczne przy spłacie kwartalnej 10% od sumy pożyczkowej. Oprocentowanie pożyczki wynosi 8¼ procent rocznie. Pożyczka wydawana będzie na okres 10 kwartałów. Wnioski o uzyskanie pożyczki składać trzeba na ręce starosty powiatowego,

## Wiadomości z Tczewa.

**Uroczysty wjazd ks. biskupa dr. Stanisława** Wojciecha Okoniewskiego do Tczewa. Uroczysty wjazd ks. biskupa chełmińskiego dr. Okoniewskiego do grodu naszego był nad wyraz wspaniały. Na ulicach, którymi przejeżdżał ks. biskup ustawiono bramy triumfalne, domy przybrano w chorągwie o barwach narodowych i papieskich. Wzdłuż ul. Skarszewskiej od koszar aż do rynku stał szpaler wojskowy. Na przybranych girlandami i flagami rynku ustawiono przed domem p. Maciejewskiego wspaniały tron, naprzeciwko zaś mównicę, z której powitał Dostojnego Gościa burmistrz miasta p. Wojczyński. W odpowiedzi ks. biskup, dziękując za serdeczne przyjęcie, poczem wznosił okrzyk na cześć naszego miasta. Po akcie powitalnym ks. biskup wyruszył w procesji pod baldachimem do kościoła farnego, gdzie chóry zjednoczone pod batutą dr. Sumińskiego powitały go pięknie wykonaną pieśnią „Ecce Sacerdos magnus”. W kościele ks. biskup udzielił zebranym błogosławieństwa, a następnie zasiadł na tronie i wysłuchał przemówienia powitalnego ks. proboszcza Kupczyńskiego, na które serdecznie odpowiedział, zaś ks. kapelan Jagła odczytał dekret biskupi, udzielający wszystkim wiernym zebranym w kościele 50 dni odpustu. Wreszcie ks. biskup przystąpił

do udzielania Sakramentu Bierzmowania. Wybierzmowanych zostało ogółem 867 osób. Wieczorem odbył się na plebanji raut.

**Ofiara Wisły.** W ub. czwartek sześćoiletni Jan Wencel z Tczewa, biegając nad brzegiem Wisły w pewnym momencie stracił równowagę zatoczył się i wpadł do wody. Na krzyk innych dzieci, towarzyszy zabawy nadbiegła wprawdzie pomoc, ale fale Wisły porwały już dziecinę.

**Rezolucje antyniemieckie.** Rady gminne w Dalwinie i Maleninie powiatu tczewskiego na posiedzeniach swoich zaprotęstowały jak najenergiczniej przeciwko napastliwej mowie ministra Rzeszy Treviranusa. Rezolucje te wysłano do Warszawy.

**Tragiczny wypadek.** W ub. niedzielę niejaki Leon Skowerski, lat 15 zamieszkały przy ul. „Na Żuławach” puszczając latawcą nieopatrznie dotknął sznurkiem przewodów elektrycznych. Nastąpiło krótkie spięcie i peknięte druty o wysokim napięciu, spadając dotknęły go i silnie poparzyły. Odstawiono go do szpitala. Istnieje nawet obawa o życie chłopca.

**Do odebrania.** Znalezione klucze patentowy i szpilkę do włosów odebrać można w Magistracie pokój 9.

CORSO  
DZIS PREMIERA!  
**HARRY PEEL**  
W FILMIE P. T. (24698)  
„CZARNY DZOMEJ“

## KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 25 września 1930 roku.

### KALENDARZYK

Dziś: Kleofasa, Władysława z Gielniowa.  
Jutro: † Cyprjana i Justyny mm.  
Wschód słońca: godz. 5.52.  
Zachód słońca: godz. 17.51.

### DYŻURY APTEK:

- 1) Apteka Piastowska, plac Piastowski 25, telefon 682;
- 2) Apteka pod Orłem, Stary Rynek 14, telefon 98.

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedziele i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerji obrazów.

— Biblioteka Miejska (Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 7—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18½.

— Biblioteka Ludowa (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub, ul. Libelta nr. 5, tel. 2256 od 9—19 wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

### Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, czwartek dnia 25 bm., o godz. 8-ej arcydzieło literatury szczeropolska komedia „Damy i Huzary“ w 3 aktach prozą Alkessandra hr. Fredry. Jest to pod każdym względem piękne widowisko, a nadewszystko akcja żywa, pełna humoru i arcykomicznych sytuacji.

Otwarcie nowego sezonu operetkowego nastąpi w sobotę 27 bm. o godz. 20-ej.

Odegrana będzie stylowa (o charakterze zbliżonym do opery) operetka w 3 aktach Zellerera p. t. „Szttygar“.

### Na marginesie.

Minister Kwiatkowski jeszcze przed wyjazdem do Pragi przyjął delegację cechów rzemieślniczych, która wręczyła mu obszerny memoriał ze swymi żądaniami. Naturalnie pan minister przyrzekł jak najdalej idące poparcie, szereg ulg itd. jak to zwykli ministrowie czynić.

Wierzymy w dobre chęci pana ministra, ale nie wierzymy w ich urzeczywistnienie. Rzemiosło na prowincji, posiadające nieraz bardzo chlubne tradycje, zeszło dziś do roli Kopciuszka, z którym w Warszawie nikt się nie liczy.

Bo zastanówmy się tylko: Wszystkie większe dostawy rządowe przydziela się prawie bez wyjątku firmom warszawskim. I to dostawy dla instytucji i urzędów prowincjonalnych. Rzemieślnik z naszej prowincji, wyniszczony złą konkurencją, nie potrafi wytrzymać konkurencji z zakładami warszawskimi, stojącymi bliżej wielkiego ołtarza, zasobnymi i lepiej zorganizowanymi. To też warszawski rzemieślnik, forytowany na punkcie dostaw, może ustawicznie ulepszać i udoskonalać swój warsztat, gdy równocześnie rzemieślnik nasz, pozbawiony tych dostaw, podupada coraz bardziej. Coraz trudniej też przychodzi mu konkurować z Warszawą.

To też nasz rzemieślnik nie myśli konkurować ze swym kolegą warszawskim na terenie stolicy. Ale ma chyba prawo domagać się, aby ta Warszawa nie odbierała mu zarobku i chleba na tutejszym gruncie.

Niechaj ustalą się zasady, że o ile chodzi o dostawy na tutejszym terenie, rękodziel-

nik tutejszy wśród równych warunków ma pierwszeństwo przed innymi.

Prawda, że przy rozpatrywaniu ofert bada się zdolność finansową i przygotowanie techniczne oferenta. W zasadzie jest to zupełnie słuszne. Ale na tem tle dostajemy się w błędne koło.

Bo jakżeż można wymagać od rzemieślnika na prowincji, ledwo dziś wegetującego, aby sprostał konkurencji zasobnych firm warszawskich, mających niemal monopol dostaw, a wślad za tem należyce rozbudowanych i odpowiednio silnych?

Tu trzeba zerwać z szablonem. Trzeba dać temu naszemu rzemiosłu możność intensywniejszej pracy, a co za tem idzie, i większego rozwoju.

Rządy zaborcze rozumiały, że nie wolno osłabiać prowincji na rzecz metropolji. To też nie trzymały się systemu centralizacyjnego, i dużo robiły dla podniesienia rękodzieła na prowincji, przydzielając mu od-

powiednią część dostaw rządowych. Niechże i nasz rząd idzie po tej linii, w interesie swych obywateli i swoim własnym. Własnym o tyle, że ten rękodzielnik tylko wtedy będzie dobrym i solidnym płatnikiem podatkowym, gdy będzie miał pracę i odpowiednio do tej pracy zorganizowany warsztat.

— B. poseł A. B. Lewandowski oświadcza, że nie wziął z Miejskiej Kasy Oszczędności bezprocentowej pożyczki (3.000 zł), o której w zeznaniu swem w głównym procesie Żernickiego wspomniął prezydent Śliwiński. Ostatni mówił o tem na podstawie protokołu rewizyjnego Kasy. Pan Lewandowski zapowiada w tej sprawie oświadczenie w Radzie Miejskiej. — Dobrzeby było, gdyby przy tej okazji załatwił zaraz sprawę dostawy linoleum „angielskiego“ dla pewnej instytucji, która to sprawa bardzo ciekawie wygląda.

## W sobotę — wyłożenie spisów wyborczych.

W najbliższą sobotę, dnia 27 bm. w lokalach obwodowych komisji wyborczych na terenie całego państwa wyłożone zostaną do wglądu spisy wyborców do sejmu i senatu.

W ciągu dwóch tygodni, tj. od dnia 27 bm. do dnia 10 października rb. komisje obwodowe urzędują przez sześć godzin dziennie.

Każdy wyborca ma prawo przejrzeć wyłożony spis i w razie zauważenia niedokładności, odnoszących się do siebie, względnie w razie zauważenia, że pominięto w spisie kogokolwiek uprawnionego do głosowania lub wpisania ko-

gokolwiek nieuprawnionego — **wnieść reklamację pisemną lub ustnie do protokołu.** Reklamacje winny być poparte dowodami, o ile nie dotyczą faktów powszechnie znanych. Reklamacje bezimiennne nie będą przyjmowane przez komisje obwodowe.

Reklamacje przeciwko pominięciu osoby uprawnionej do głosowania załatwia komisja obwodowa niezwłocznie, wydaje w tej mierze decyzję i odpowiednio uzupełnia spis wyborców. W razie potrzeby może komisja obwodowa zażądać od reklamującego uzupełnienia przedłożonych dowodów.

## Salon malarzy bydgoskich w Muzeum Miejskiem.

(n) Deputacja muzealna pod przewodnictwem radcy miejskiego p. Janickiego, przychyliając się do opinji znawców, uchwaliła wszystkie obrazy i rzeźby artystów bydgoskich, będące w posiadaniu Muzeum, umieścić na pokaz w osobnej sali na pierwszym piętrze. Zbiory te (poza zbiorami sławnego Bydgoszczanina M. Piotrowskiego) zosłaną powiększone przez zakup nowszych płócien i rzeźb. Wypożyczone z Muzeum Mielżyńskich dwa cenne obrazy: Marja Antonina i autoportret Piotrowskiego musiało oddać Poznaniowi, jest jednak nadzieja, że obrazy te wrócą do Bydgoszczy.

Dział historyczny, ilustrujący dzieje Starej Bydgoszczy, wzbogacił się w ostatnich dniach o dwa barwne szkice Jana Henryka Rosena ze Lwowa, przedstawiające **pobór cła na Brdzie 1592 r.**, i o portret Raumera, założyciela Biblioteki Miejskiej — pendzla Karola Begasa, nadwornego malarza królewskiego w Berlinie (1825—1854).

Po ukończeniu prac remontowych i malej przebudowie budynku, w którym mieści się Muzeum — wykopaliska, zbroje i różne starożytności przeniesiono z parteru do podziemi. Muzeum zatem posiadać będzie więcej miejsca i trochę więcej światła.

## Słowo Polskie.

W dwudziestopięcioletnią rocznicę walk na Pomorzu i w Bydgoszczy o szkołę i polski paclerz.

Już upłynęło długie wieku ćwierć  
Gdy ławę szkolną zabroczyła krew,  
Gdy duszę kaził germanizmu wiew  
Ojczystej mowie gotujący śmierć.

Byłoby deptane o ty polskie słowo  
I w łzach serdecznych odbył się Twój chrzest,  
Ze dzisiaj dla nas, tylkoś tarczą jest  
O Ty lechicka ukochana mowo!

O polska mowo, za jakież to grzechy  
Wciąż odpychana gdzieś od szkolnych [dzwierzy,  
Kryłaś się w kącie robotniczej strzechy  
W szlochu tajemnym matczynej pacierzy.

Z piętnem zbrodniarki znaczonem na czole  
Nie miałaś miejsca w kościele, ni w szkole...  
A kiedy duszę rozrywała twroga  
Krzyczałaś sercem do swojego Boga.

Jakaś nas czarcia pokrywała noc...  
Nad głową chwiał się Bismarkowski cień —  
Bez łez nie przeszedł nawet jeden dzień  
Jeno z „Zdrowaśki“ czerpaliśmy moc

Jakaś nadzieja pokrzepiała ducha  
W przyszłość świetlaną śmiało wierzyć sorce  
Aż w dniu tulącym w bólu w poniewierce  
Pękło ogniwo niewoli łańcucha!

I polskie słowo jako cudny kwiat —  
Złotym rapsodem wybiegło w przestworza,  
Rzuciło ludom świeżym hymnem morza,  
Dzwoniąc tryumfem w strupieszwały świat.

Dziś brzmisz radością z szkolnych ław  
Jako rój pszczoły wśród kwietnych łąk...  
Nikt nie stosuje karygodnych praw  
Ani wróg krwawi dzieciom wątlých rąk.

Żyjemy Tobą! Jesteś nowem życiem!  
O Słowo polskie, w Tobie moc potęga!  
Cóż że wróg dawniej w duszę Twoją sięgał —  
Do swojej mowy przyniewalał biciem!...

Het jakiś okrzyk przepotężny leci  
Poprzez kochaną Zmartwychwstałą Macierz!  
Oto rocznica gdy za polski paclerz  
Okrutny Krzyżak wyczył polskie dzieci!

Stanisław Boruń.

## O rozpoznanie ohydnie zamordowanego mężczyzny.

Wydział śledczy P. P. w Bydgoszczy zwraca się z prośbą do wszystkich, którzyby mogli się przyczynić do stwierdzenia tożsamości jakiegos osobnika, którego zwłoki pokrajane na części, umieszczone w dwóch skrzyniach, znalezione w polu na folwarku „Różopol“ pod Warszawą. Osobnik mógł mieć lat około 25—27, wysoki około 165 cm., ciemny szatyń, średniej budowy ciała, górny lewy ząb kiel wystający do przodu.

Głowa z tulowiem, odzianym w koszulę białą z kołnierzem „Słowackiego“, zapiętą na guziki z masy perłowej oraz z mankietami zapiętymi na spinki w formie guzików z masy

Kto chce  
**PIANINO** 4779  
dobrze i tanio zakupić,  
niech się do największej Fabryki Pianin  
**B. SOMMERFELD**  
BYDGOSZCZ, ULICA ŚNIADECKICH 55  
Filja: Gdańsk, Hundegasse 112  
Filja: Grudziądz, ul. Grobliowa 4  
ZWIŁOCI.



PIERWSZORZĘDNE REFERENCJE  
Dogodne warunki spłaty. — Długoletnia gwarancja.

— Osobiste. W dniu wczorajszym pobłogosławiony został w kościele św. Trójcy związek małżeński panny Elżbiety Witkowskiej ze Tczewa z panem Mieczysławem Buczkowskim, długoletnim kontrolerem firmy Singer. — Nowożeńcom „Szczęść Boże!“ Związek pobłogosławił ks. Płozynski z Tucholi w asyście ks. Dąbrowskiego. Ceremonję uświetniła śpiewem solowym panna Mińska.

— Niedopuszczalna agitacja polityczna. Znana działaczka endecka i radna miejska pani Jaworowiczowa, zaprosiła w ostatni wtorek do siebie przewodniczącą Stowarzyszeń Młodych Polek „na kawę“. Ta jej hojność miała cel bardzo przejrzysty, który ujawnił się w czasie pogadanki. Kawka zamieniła się w namiętną agitację endecką, przedwyborczą, przyczem pani Jaworowiczowa opłula poprostu Chrześcijańską Demokrację i „Dziennik Bydgoski“, a pocziwym słuchaczkom nakłamała, iż to tylko „Dziennik“ winien, że endecja nie łączy się z Chrzesc. Demokracją.

Nie będziemy polemizowali z zażartą endecką i z głoszonemi przez nią „prawdami“, które z istotną prawdą nic wspólnego nie mają. Przestrzegamy jednakże księży patronów przed wnoszeniem polityki partyjnej do tak pożytecznych stowarzyszeń, jak Młode Polki. Może się to na nich i ich rozwoju grubo zemścić. „Dziennik Bydgoski“ odnosił się do nich zawsze bardzo życzliwie i wspierał je moralnie i materialnie. Tem więcej przeto ma prawo się spodziewać, że w ich łonie nie będzie uprawiana agitacja przeciwko niemu — zwłaszcza w sposób nieuczciwy.

— „Dzień Polskiego Bałtyku“. Oddział bydgoski Ligi Morskiej i Rzecznej prosi życzliwych o łaskawe wzięcie udziału w uroczystości „Dnia Polskiego Bałtyku“ w niedzielę, dnia 28 września. Program jest następujący: godz. 10,15 uroczyste nabożeństwo w kościele św. Trójcy; godz. 10,45 pochód z kościoła do Teatru Miejskiego; godz. 12,00 akademja w Teatrze Miejskim z referatem red. Tetzlaffa z Warszawy p. t. „Sprawy morskie i zamorskie Polski“, oraz odczytanie rezolucji. Wstęp na akademję bezpłatny.

— Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. I. zebranie plenarne naszego Koła odbędzie się w sobotę 27 bm. Zbiórka w ogrodzie botanicznym przy Zaciszu o godz. 16. Po zwiedzeniu ogrodu posiedzenie w auli szkoły wydziałowej żeńskiej. W razie niepogody rozpocznie się posiedzenie także o godz. 16 w auli szkoły wydziałowej żeńskiej. Porządek obrad: 1) zwiedzenie ogrodu botanicznego i referat informacyjny — p. dyr. Güntzel; 2) słowo wstępne — prezes kol. Beyer; 3) praca społeczna — kol. Ewald; 4) wspólnota pracy — kol. Dachtera; 5) komunikaty: a) samopomoc koleżeńska, b) kasa pożyczkowa, c) Kasa Chorych; 6) wolne głosy.

— **Polski Czerwony Krzyż oddział Bydgoszcz, 4 Drużyna Ratownicza.** Zbiórka drużyny odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 3 w sali ćwiczeń w byłym szpitalu wojskowym, poczem nastąpi wymarsz na ćwiczenia polowe. Z powodu ważnych rzeczy, które będą przerabiane na ćwiczeniach komplet drużyny konieczny.

**TWOJE DZIECI UCZĄ SIĘ W OJCZYSTYM JĘZYKU. CZYS POMYŚLAŁ O TRAGEDJI MATEK, KTÓRYM OBCA SZKOŁA WYKRADA DUSZĘ DZIECKA?!**

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą“, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.



## Dwa nowe procesy prasowe „Dziennika Bydgoskiego”.

Przed tutejszym Sądem Powiatowym stał dnia 23 września redaktor **Stanisław Nowakowski**, oskarżony jako odpowiedzialny redaktor „Dziennika Bydgoskiego” o zamieszczenie dwóch artykułów:

1) dnia 13 maja r. b. „O wzajemnym stosunku trzech władz państwowych” zawierających twierdzenie, że faktyczna dyktatura — rząd — całym ciężarem posiadanych środków materialnych przygniósł Sejm i po części sadowizmo, lekceważąc i ograniczając ich prawa, zagwarantowane przez Konstytucję, że wymaga tylko ślepego posłuszeństwa swym rozkazom (występek z paragrafu 131 kodeksu karnego), oraz

2) dnia 29 czerwca artykułu „Przed starciem”, dowodzącego, że rząd zasłużył na sąd, bowiem władzy i środków użył mniej dla dobra kraju a więcej dla oszańcowania własnej pozycji, ugrunтовania szkodliwych lecz ślepo oddanych sobie czynników”, przez co treścią tego artykułu dopuścił się ciężkiego wykryku (paragraf 360. ustęp 11).

Oskarżał wiceprokurator Turasiewicz. Rozpatrywał sprawę sędzia dla spraw prasowych Groblewski.

W pierwszym wypadku zarówno prokurator jak i sędzia nie zgodzili się na przeprowadzenie dowodu prawdy. Prokurator żądał ukarania oskarżonego redaktora **wiezieniem 3-miesięcznym**. Oskarżony bronił się sam. Powołując się na to, że autorem artykułu jest jeden z byłych ministrów, człowiek prawego charakteru, nie paszkwił ani nieprzejednany opozycjonista, oskarżony stanowczo zaprzeczył, jakoby wiedział o tem, iż podane fakty są zmyślane lub przekręcone. Tak samo, co zresztą wynika z treści całego artykułu, z wielkim umiarem napisanego — nie było zamiarem autora jak również redaktora odpowiedzialnego „wywołanie pogardy dla urzędów państwowych”, wobec czego paragraf 131 nie może mieć tutaj zastosowania. Sędzia Groblewski uznał wywody oskarżonego za przekonywujące i **uwolnił go od winy i kary**, koszty postępowania nakładając na skarb państwa.

W drugiej sprawie prokurator wniósł

## Z Akademji Legji Mocarstwowej w Bydgoszczy.

Komitet organizacyjny niniejszem składa najserdeczniejsze podziękowanie Szanown. Publiczności za liczne przybycie na Akademię, oraz: kom. Gł. L. M. p. R. Piłsudskiemu za wygłoszenie i głęboko ujęty odczyt, p. Julji Gorzechowskiej za śpiew, p. Alicji Tobiasz — akompanjament, p. por. P. Kuczerze kapelm. orkiestry 61 p. p. za odegrane utwory, p. E. Dobrowolskiemu — deklamację, p. Wł. Stomie, dyr. Teatru Miejskiego, p. Güntzlowi dyr. ogrodów miejskich, firmie „Sommerfeld” za wypożyczenie fortepianu oraz wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia Akademii niedzielnej.

**Sprostowanie.** W onegdajszym numerze „Dziennika Bydgoskiego” prostujemy błąd: ma być: przygrywała orkiestra 61 p. p. pod batutą p. por. Kuczerzy, a nie 62 p. p. jak mylnie wydrukowano.

## Kto wygrał na loterii?

W czternastym dniu ciągnięcia 5 klasy 21. polskiej loterii państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

- 60.000 zł. Nr. 1265.
- 20.000 zł. Nr. 115204 12434.
- 10.000 zł. Nr. 15610 135387 199627.
- 5.000 zł. Nr. 9039 44117 130800 133330 154327.
- 3.000 zł. Nr. 78740 99585 171539 196070.
- 2.000 zł. Nr. 21628 40763 102923 115264 129687 139638 149695 156069 165169 171297 177390 185214.
- 1.000 zł. Nr. 14880 17894 19158 20828 38299 40803 47464 79380 97449 110749 117784 118657 133107 148874 152586 170613 173775 175868 184361 191345 197914 204356 206588.
- 600 zł. Nr. 5318 13896 25861 37517 48966 49223 51428 54194 55972 59709 62920 91035 94116 105388 114101 120267 121554 126391 128922 130209 142539 161570 164305 169266 179279 185968 187589 189950 194018 199827 200329 205043.
- 500 zł. Nr. 253 687 2198 2426 4556 9349 11050 12122 12978 13725 14757 15023 15535 16051 16674 16714 17126 17519 19221 25239 27355 29614 30109 36515 36823 38335 40805 41935 42719 42731 43682 45071 50389 51148 55184 55453 58076 60482 60527 60900 64747

dla red. Nowakowskiego o 14 dni aresztu.

Oskarżony w gorącej swej mowie obronnej, przerywanej dwa razy przez pana prokuratora („Tutaj nie wiec”), scharakteryzował niefortunne pociągnięcia premiera Sławka i ministra oświaty Czerwińskiego, które wzburzyły niepotrzebnie społeczeństwo i przyszedł do wniosku, że gdyby nie gorsząca walka wewnętrzna, nie byłby podważony nasz kredyt zagraniczny; rzeczowa krytyka prasy do tego najmniej się przyczyniła!

Sędzia, wyjaśnwszy znaczenie paragrafu 360 (ciężki wykryk) na podstawie różnych komentarzy urzędowych, prosił o skazanie oskarżonego o uwolnienie od winy i kary uwzględnili.

## Złodziej skradł auto i porwał 12-letniego chłopca.

Pod Łabiszynem auto się zepsuło. Złodziej uciekł na rowerze, a porwany chłopiec pieszo wrócił do domu.

Dnia 23 bm o godzinie 10 rano, do stojącej w pobliżu dworca kolejowego taksówki podszedł jakiś młody osobnik, polecając szoferowi, aby go odwiózł na ulicę Grunwaldzką. Szofer zadowolony, że dostał pasażera i będzie mógł zarobić, zamknął go jak mógł najszybciej w pudło auta, aby przypadkiem rozmyśliwszy się, nie uciekł mu jeszcze i skoczywszy do kierownicy, ruszył żywo z miejsca. Gdy znaleźli się na ulicy Grunwaldzkiej, osobnik kazał szoferowi zatrzymać auto przed jednym z zakładów fryzjerskich i wysiadłszy zeń, powiedział, że wstąpi do fryzjera ogolić się. Szofer, pomagawszy się po brodzie, poszedł za przykładem pasażera i również wyraził chęć ogolenia. Weszli więc obaj do golarza, a osobnik z uwagi na to, że szofer musi prędzej wracać do pozostawionego na ulicy bez dozoru auta, ustąpił mu pierwszy miejsca i siadłszy na krześle, oczekiwał swej kolei. W pewnym momencie jednak, gdy szofer miał już twarz po same oczy namydłoną mydłem, a brodę oliarnie zadark, podając ją pod brzytwę golibrody, osobnik niepostrzeżenie wymknął się z zakładu i zasiadłszy przy kierownicy samochodu, odjechał szybko, jak wicher. Szofer, posłyszawszy turkot, obejrzał się poza siebie, a nie widząc swego pasażera, tknięty jakimś niedobrem przeczuciem, zrzucił z szyi ręcznik, wytarł z mydła twarz i wybiegł na ulicę. Widząc, co się stało, pobiegł za autem, jak szalony, ale szukaj wiatru w polu. Obiegi postoje taksówek, szukał po ulicach, wszystko napróżno, auto przepadło, jak kamień w wodzie. Widząc, że wszelkie jego wysiłki nie odnoszą skutku, udał się do policji, powiadając o wypadku. Policja zabrała się energicznie do poszukiwań, tak po swojemu i wkrótce wpadła na ślad złodzieja, odnajdując auto aż pod Łabiszynem.

Dochodzenia ustaliły, że złodziejem był 18-

letni Bronisław Szochow, bez zawodu, zamieszkały przy ulicy Lwowskiej 1. Dalej stwierdzono, że Szochow, zabrawszy auto, pojechał w stronę ulicy Kujawskiej, gdzie spotkał 12-letniego chłopca, Jana Gabrycha, zamieszkałego u rodziców przy ulicy Kujawskiej 76 i zaproponował mu przejażdżkę samochodem.

Chciał mieć chłopca w aucie widocznie dlatego, aby odwrócić od siebie podejrzanie, a później pozbyć się go gdzie na drodze.

Chłopiec, myśląc, że jakiś dobry pan chce mu zrobić przyjemność i przewieźć trochę po mieście, wsiadł do auta — i pojechał. Gdy widział, że go nieznajomy pan wiezie gdzieś przez las, zaczął płakać i prosić, żeby go puścił, ale nic nie pomogło, Szochow nie zważał na płacz chłopca i jechał dalej. I nie wiadomo, jakie byłyby dalsze losy biednego dziecka, gdyby nie to, że pod Łabiszynem coś się zepsuło w aucie, które odmówiło posłuszeństwa i nie chciało dalej ruszyć z miejsca. Chwila dla złodzieja stawała się coraz krytyczniejsza, bo mogła być za nim wysłana pogoń i policja siadzie mu na kark.

Udał się więc do pobliskiego gospodarza, prosząc o pomoc w tym niespodziewanym wypadku, przez wypożyczenie mu roweru, na którym mógłby pojechać do miasta po mechanika.

Chłopiec, korzystając z oddalenia się Szochowa zbiegł, udając się pieszo do Bydgoszczy.

Szochow tymczasem, odjawszy od kół samochodu dwie opony, zabrał je z sobą i wsiadłszy na pożyczony rower, pojechał, nie wiadomo gdzie. Powiadomiony właściciel samochodu przybył na miejsce, aby naprawić auto i zabrać z powrotem do Bydgoszczy.

Zarządzono dalszy pościg za złodziejem, który niewątpliwie wpadnie w ręce policji.

## Dział sportowy.

### Turniej tenisowy o mistrzostwo Hufca Harcerskiego.

Po raz pierwszy w historii bydgoskiego Hufca Harcerskiego odbędzie się turniej tenisowy. Ciekawy ten turniej rozpocznie się

w dniu 27 i 28 bm, o godz. 14 po poł. na kortach B. K. S'u.

Wpisowe wynosi 1,25 zł od osoby oraz 1,52 zł od pary do gier podwójnych. Zgłoszenia wraz wpisowem, skierowane na ręce kierownika wydz. P. W. i W. F. dh. Stranża, należy nadsyłać do P. Gimn. Klasycznego, względnie do Komendy Hufca, w Magistracie w godz. służb. (wtorki i piątki od 7—8 godz. wiecz.); najpóźniej do dnia 26 b. m. włącznie.

— **Zawody międzygniazdowe.** W niedzielę 28 bm. odbędą się zawody między gniazdem sokolem VII Zimne Wody a gniazdem X Wielkie Bartodzieje. Zbiórka zawodników o godz. 1 i pół na boisku gniazda X-go w parku p. Grochowskiego. Wieczorem o godz. 7-ej zabawa taneczna, na którą się wszystkich obywateli serdecznie zaprasza.

### II. O. P. N. „Sokół” I. — II. Kol. K. S. „Sparta”.

Powyższe zawody odbędą się w niedzielę dnia 28 bm, o godz. 10 przed poł. na boisku „Sparty” obok nowej elektrowni miejskiej. Zawody zapowiadają się bardzo interesująco z względu na końcówkę rozgrywki rezerw kl. B, gdzie obie drużyny mają równą ilość punktów, chcąc zdobyć mistrz. tej grupy, aby walczyć z mistrzem klasy C.

### Najbliższe mecze o mistrzostwo Ligi.

Najbliższe mecze o mistrzostwo Ligi odbędą się dopiero dnia 5 października. Grają w Warszawie Legia z Polonią, w Krakowie Cracovia z Wisłą, we Lwowie Pogoń z Czarnymi, w Poznaniu Warta z Ł. K. S., wreszcie na Śląsku Ruch z Warszawianką.

później do dnia 30. 9. br. u sekretarza Bydgoskiego Tow. Ogrod., ul. 20 Stycznia 1, p. Franciszka Średzińskiego, ogrodnika powiatowego osobiście, lub piśmiennie. Przy zgłoszeniu podać imię i nazwisko, datę i miejscowość urodzenia, oraz imiona rodziców. Pierwszeństwo mają członkowie Bydgoskiego Tow. Ogrod. Również uprasza się wszystkich członków Bydg. Tow. Ogrod., którzy chcą brać udział w pokazie warzyw i kwiatów, aby przybyli na zebranie dnia 27 bm. o godz. 19,30 do p. Mellera, plac Piastowski.

— **Nazwiska posądzonych o kradzież węgla** Edwarda Pstrągowskiego, Franciszka Brzezińskiego, Stefana Ziębowski, Jana Wierchosławskiego, Leonarda Góry i Stanisława Krasieńskiego dostały się do kroniki policyjnej „Dziennika” przez omyłkę. Nie udowodniono bowiem, że to oni właśnie kradli węgiel z wagonów kolejowych, dlatego po przesłuchach politycznych ich uwolniono. Do dyspozycji sądu odstawiono innych ludzi, a nie tutaj wspomnianych.

— **Pracodawcy, zgłaszajcie uczniów do Szkoły Doksztalającej!** Dyrekcja Publicznej Szkoły Doksztalającej Zawodowo-Kulpięckiej (gmach Miejskiej Szkoły Handlowej, ul. Jagiellońska 6) zwraca uwagę tych pracodawców, którzy dotychczas swych uczniów (uczenie) do szkoły nie zgłosili, albo też wogóle uchylają się od obowiązku posyłania ich do szkoły, że przedsięwzięcie wszelkie przysługujące jej prawne środki, by zmusić opornych do wypełnienia tego obowiązku. Pomijając już w takich wypadkach niesumienność i brak jakiegokolwiek troski o przyszły narybek kupiecki ze strony jednoosobnych pracodawców — istnieje przecież ustawy obowiązek posyłania uczniów i uczenie do szkoły doksztalającej i to od chwili przyjęcia ich na naukę (choćby na próbę) aż od ukończenia 18 roku życia.

— **Składanie ofiar na okręt handlowy „Bydgoszcz-Kujawy”.** Okręgowy Komitet Floty Narodowej prosi wszystkich posiadaczy list dobrowolnych ofiar na okręt handlowy o zwrot tych list do Sekretariatu Okręgowego Komitetu Floty Narodowej Magistrat — Ratusz, pokój 25. Zarazem zwracamy się gorąco do wszystkich Obywateli o zapisywanie się na członków Komitetu Floty Narodowej, z których składek będzie wybudowany okręt handlowy „Bydgoszcz-Kujawy”.

### PROGRAM W KINACH.

**CORSO.** Dziś premiera wielkiego sensacyjno-kryminalnego filmu p. t. „Czarny dzokel”. Film powyższy ilustruje karkołomne przygody młodego człowieka niewinnie posądzonego o zbrodnię. W roli tytułowej ulubieniec publiczności, niezrównany Harry Peel. W nadprogramie wysmienita komedia p. t. „Dwaj rywale”.

**KRYSTAL.** Krwawe boje góralskich kawkaskich o wolność znalazły wspaniałe obramowanie w filmie dźwiękowym p. t. „Hadzi-Murat — Biały Szatan”, z Mozzuchinem w roli tytułowej. Świetny ten aktor w tego rodzaju rolach jest nieporównany. Obraz sam jest istotnie największym dziełem filmowym ostatniej doby, z synchronizacją, która potęguje niezmiernie wrażenia, jakie widz przeżywa z bohaterem. Nadprogramem groteska dźwiękowo-rysunkowa, bardzo wesoła.

**NOWOŚCI** demonstruje z niesłabnącem powodzeniem oryginalny dramat dźwiękowy p. t. „Lokomotywa” nr. 2329, który pod względem rzadko ujmującej treści oraz bogatych w wydarzenia epizodów, jest najciekawszym utworem filmowym. Jako nadprogram występ słynnego Titta Ruffo.

**PAW** na ogólne życzenie publiczności wyświetla dziś poraz ostatni potężne arcydzieło, osnute na tle starożytnej Grecji p. t. „Bohater krwawej areny” z Włodzimierzem Gajdarowem, C. Aldini, Steinrückem i Bassermannem. Udział biorą tysiące statystów i setki dzikich zwierząt. Nadprogramem komedia „O krok od śmierci”.

### PROGRAM RADJOFONICZNY.

PIĄTEK, 26 WRZEŚNIA.

**WARSZAWA.** 11,58—12,10: Sygnał czasu z Warszawskiego Obserw. Astron. 12,10—13,00: Muzyka gramof. 15,15: Komunikat gospodarczy. 18,00: Muzyka lekka. 19,45: Giełda rolnicza. 20,15: Koncert symfoniczny. **POZNAN.** 13,00—13,05: Sygnał czasu z obserwatorium astron. U. P. 13,05—14,00: Koncert gramofonowy. 14,00—14,30: Notowania giełdy pieniężnej, zbożowo-towarowej i cen targowych Rzeźni miejskiej. Komunikaty gospod. roln. 19,00—19,15: Nadprogram z il. muz. lud. 20,15—22,00: Koncert symfoniczny (Transmisja z Warszawy). 22,00—22,15: Sygnał czasu z obserw. astron. U. P. 22,15—24,00: Muzyka taneczna z cukierni „Polonia”.

— Sekretariat Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet ul. Jagiellońska 9, pokój 46, z dn. 15 września br. rozpoczął normalne urzędowanie t. j. w poniedziałki i piątki w godz. od 18 do 19.

— Wyjaśnienie. W nr. 220 naszego pisma podaliśmy wiadomość p. t. „Nieszczęśliwy wypadek najechania samochodem”. W redakcji naszej był dzisiaj sekretarz Związku Szoferów p. Gotówka, który sprostował wiadomość przez nas podaną, iż wypadek miał miejsce na ul. Dworcowej, a nie Sienkiewicza, oraz że poszkodowany Aleksander Szczurowski nie ma rozbitej czaszki oraz połamanych rąk i nóg, lecz doznał silnego wstrząsu mózgu i ciężkich okaleczeń głowy.

— Wielka wystawa dywanów w Be-De-Te. Po pięknym przeglądzie mód jesienno-zimowych urzęda Be-De-Te w nadchodzącą niedzielę dnia 28 września wielką wystawę różnych dywanów krajowych i zagranicznych. Wystawa trwać będzie do 4 października na II i III piętrze. W niedzielę przegrzany będzie orkiestra przy wolnym wstępie. Każdy powinien znaleźć tyle czasu, ażeby oglądać tanie i dobre wyroby w Be-De-Te, tembardziej, że dywan stanowi niezbędny przedmiot w obecnej kulturze mieszkaniowej.

— Czyj rower i torebka? W komisaryjacie V. P. P. przy ulicy Zamajskiej 8 znajdują się rower męski marki „Tornado” z nr. rejestracyjnym 507 Bydgoszcz oraz torebka damska z zawartością 5 zł i chusteczki. Prawi właściciele mogą się zgłosić do wymienionego komisaryjatu, celem rozpoznania i odbioru swej własności.

**Z wycieczki kierowników akcji**

**Przysposobienia Rolniczego Młodzieży.** Ministerstwo Rolnictwa zorganizowało wycieczkę kierowników akcji Przysposobienia Rolniczego Młodzieży pod przewodnictwem b. prof. dr. Mikołowskiego-Pomorskiego oraz p. radcy Kobylińskiego, celem zapoznania się z metodą pracy w poszczególnych zespołach konkursowych. Akcję Przysposobienia Rolniczego Młodzieży na terenie Wielkopolski prowadzi Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych przez dyrektorów szkół rolniczych, którzy są przewodniczącymi Komisji Okręgowych i jako tacy prowadzą prace w swoich okręgach szkolnych.

Udział w wycieczce brało 25 osób. Wycieczka autobusem objechała województwa centralne i pomorskie a w dniu 11 bm. przybyła do Bydgoszczy.

Komisja Okręgowa Przysposobienia Rolniczego Młodzieży na okręg Bydgoszcz - Szubin - Wyrzysk z jej przewodniczącym dyr. Szkoły Rolniczej i prezesem Pow. Oddz. W. T. K. R. p. Tadeuszem Raczkowskim podejmowała uczestników wycieczki skromną kolacją w hotelu „Pod Orłem”. Obecni również byli: pp. referendarz starostwa p. Karpiński z za-

stępstwem p. starosty powiatowego dr. Berety, rotmistrz rezerwy Dudziński Juliusz z Gościeradza, Wojtanowski Izidor z Kruszyńca jako członkowie Rady Pow. Oddz. W. T. K. R., Mieczysław Letke jako członek Komisji Przysposobienia Roln. Młodzieży oraz sekretarz powiatowy W. T. K. R. p. Władysław Perlik z Bydgoszczy.

Podczas wieczery powitał w serdecznych słowach uczestników wycieczki przewodniczący p. dyr. Raczkowski a następnie w imieniu Starostwa p. referendarz Karpiński. W odpowiedzi na wygłoszone przemówienia zabrał głos p. prof. dr. Mikołowski-Pomorski, dziękując za gościnne przyjęcie na ziemi Wielkopolskiej, obrazując wielkie znaczenie podniesienia kultury rolnej w Polsce, do czego dąży się przez oświatę rolniczą jak i również przez akcję Przysposobienia Rolniczego Młodzieży. Zaznaczył przytem, że Polska w akcji Przysposobienia Rolniczego Młodzieży, która została zapoczątkowana w Ameryce i wspaniale się tam rozwija, stoi obecnie na naczelnym miejscu w Europie, p. Rzakowski w ogólnych zarysach objaśnił akcję Przysposobienia Rolniczego Młodz. na terenie województwa poznańskiego i dla bliższego zapoznania się z tą działalnością, wręczył uczestnikom wycieczki broszurę wydaną z tej okazji przez W. T. K. R.

Uczestnicy wycieczki po zanoconaniu w hotelu „Pod Orłem” następnego dnia rano o godzinie 6,15 udali się w dalszą podróż autobusem firmy Niewitecki z Fordonu, do Rynarzewa, celem zwiedzenia zespołów konkursowych. Na miejscu powitali wycieczkę: starosta powiatu szubińskiego p. Schmidt, prezes Pow. Oddz. W. T. K. R. p. Malczewski, burmistrz miasta Rynarzewa p. Tomaszewski, ks. proboszcz Buławski z Rynarzewa jako miejscowy patron Zw. Młodych Polek oraz Młode Polki. Po spożyciu śniadania w lokalu „Pod Rakiem”, gdzie ochocho i gościnnie obsługiwały Młode Polki, uczestnicy wycieczki udali się na zwiedzanie zespołów konkursowych do: Malewiczównej, Zuchelkównej i Łapkównej, które to przeprowadzały konkurs wychowu drobiu rasy „Leghorn”. P. prof. dr. Mikołowski-Pomorski oraz inni uczestnicy wycieczki stawiali konkursistkom pytania, chcąc przekonać się o zdobytych wiadomościach przy przeprowadzaniu konkursu.

Również w Rynarzewie przeprowadzono przez Młode Polki konkurs kapuściany, który dał dobre wyniki, lecz z powodu bardzo rychłej odmiany kapusty został już na początku sierpnia ukończony.

Objaśnień dot. przeprowadzenia konkursów rolniczych z drobiem i kapustą w zespołach w Rynarzewie, udzielał uczestnikom wycieczki kierownik tej akcji i przewodniczący komisji okręgowej przysp. roln. młodz. p. dyr. Raczkowski.

Wycieczka o godz. 8,30 rano wyruszyła w dalszą drogę do powiatu znińskiego i wrzeńskiego, żegnana życzeniami szczęśliwej drogi przez Komitet.

**Kalendarzyk zebrań Ch. D.**

**Koło Ch. D. Siernieczek.**  
Zebranie przedwyborcze odbędzie się w sobotę dnia 27 września br. o godz. 7 wieczorem w lokalu p. Szlagowskiego przy ul. Fordońskiej.

Referat o wyborach do Sejmu i Senatu wygłosi jeden z pp. redaktorów „Dziennika Bydgoskiego”.

**Koło Ch. D. Koronowo.**  
Zebranie przedwyborcze odbędzie się w niedzielę dnia 28 września br. o godz. 3 po południu w sali p. Golinowej.

Referat wygłosi jeden z redaktorów „Dziennika Bydgoskiego”.

**Koło Ch. D. Wielkie Bartodzieje.**  
Zebranie Ch. D. Koła Wielkie Bartodzieje odbędzie się w sobotę dnia 27 bm. o godz. 19-iej w lokalu p. Felizkowskiego przy ul. Fordońskiej 7.

Referat o wyborach do Sejmu i Senatu wygłosi jeden z pp. redaktorów „Dziennika Bydgoskiego”.

O liczny udział prosi Zarząd.

**Z życia towarzystw.**

„Halka”. Dziś lekcja śpiewu o godz. 20-iej „Pod Lwem”. Komplet obowiązkowy. Przyjmują się nowych członków.

Tow. śpiewu „Odrodzenie”, Bielawki. Dziś w czwartek lekcja śpiewu o godz. 7,30 wiecz. w salce XX. Misjonarzy przy ul. Ossolińskich. S. M. P. „Orzeł”. Dziś o godz. 8-iej zebranie zarządu, w salce obok kościoła.

Tow. Śpiewu „Lutnia”. Dziś lekcja śpiewu, chór męski o godz. 8 wiecz.

Tow. Uczniów Kupieckich. W piątek, 26 bm. obowiązkowa lekcja śpiewu w Sekretaryjacie ul. Mazowiecka 43, o godz. 8 wieczorem.

Koło Absolwentów Szkół Wydziałowych. Dziś w czwartek o godz. 17 gimnastyka na dziedzińcu gimnast. przy ul. Konarskiego 6.

Koło Przyjaciół b. członk. i symp. Harcerskich przy II. Drużynie Harcerskiej im. A. Mickiewicza. Wszystkich członków wzywa się o liczne przybycie na zebranie w dniu 26 bm. o godz. 19, przy ul. Kordeckiego.

Kat. Tow. Rob. Polskich przy kościele św. Trójcy. Zebranie miesięczne w niedzielę, 28 bm. o godz. 4,30 w Domu Katolickim.

Kol. K. S. „Sparta” przy K. P. W. Z powodu zbliżających się zawodów o mistrz. miasta Bydgoszczy, prosimy o regularne przybywanie na treningi, które się odbywają co niedzielę od godz. 9 do 11 przed poł.

Komenda Męsk. Hulca Harcerskiego. Godziny urzędowe odbywają się we wtorki i piątki o godz. 19-iej do 20-iej w Sekretaryjacie Przysposobienia Wojskowego, wejście z ulicy Farnej.

Oddział Kolarzy „Sokół” V. Zbiórka wszystkich druhów dziś o godz. 6-iej na boisku z powodu wyścigów kolarskich.

„Dzwon”. W czwartek punktualnie o godz. 20-iej lekcja śpiewu. Z powodu występu komplet konieczny.

K. S. „Polonia”, oddz. młodzieży. W piątek, dnia 26 bm. o godz. 19 w szkole wydziałowej dla chłopców plenarne zebranie. W czwartek 25 bm. o godz. 16 trening na stadionie miejsk. pod kierownictwem kol. Joachimowskiego.

**Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.**

POZNAŃ, dnia 24. 9. 1930 roku.  
płacono za 100 kg. w zł.

Zyto	17,50—18,00
Pszenica	25,25—27,00
Jęczmień przemiałowy	19,00—21,50
Jęczmień browarowy	25,50—27,50
Owies	17,00—19,00
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—28,50
Mąka pszenna 65 proc.	46,00—49,00
Otręby żytnie	11,50—12,50
Otręby pszenne	14,00—15,00
Rzepak	47,00—49,00
Groch Viktorja	32,00—37,00
Groch polny	00,00—00,00
Groch Folgera	00,00—00,00

**Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.**

POZNAŃ, dnia 24 września 1930 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	00,00—55,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt.	00,00—95,00
4% listy zastaw. Pozn. Ziemstwa Kredyt.	00,00—41,00
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred.	20,50—00,00
5% Pożyczka premjowa serja II	60,00—00,00
Bank Polski em.	166,00—0000,00
Dr. Roman May i em.	00,00—60,00

Tendencja: Bez zmiany.

**Bank Polski płacił w dniu 25 bm. za**

dolary amerykańskie	8,901½—8,911½
funtury szterlingów	43,20
franki szwajcarskie	172,40
franki francuskie	34,89
marki niemieckie	211,71
guldeny gdańskie	172,71
szylingi austriackie	125,43
liry włoskie	46,55
korony czeskie	26,371½

**Giełda warszawska**  
dnia 24 września 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poz. inwest.	000,00 000,00 110,50
5-proc. poz. premj. dol.	000,00 056,50 057,50
5-proc. poz. konw.	000,00 055,65 055,50

Akcje w złotych:

Bank Polski	166,00—165,00
Bank Zachodni	000,00—072,00
W. T. F. Kukru	00,00—30,00
Lilpop	00,00—25,00

Tendencja utrzymana.

**POLECENIA**

**Materace** (24735 „Heureka” nieprześcignione. Marsz. Focha 32.

**SPRZEDAŻE**

**Dom** 14.000 zł dochód, cena 110.000 zł wpłata 50.000 zł sprzed. Sokołowski, Śniadeckich 40. (14329

**Kolonjalki** piekarnie, restauracje, koryzynie poleca Sokołowski, Śniadeckich 40. (14328

**Motocykl** „Wanderer” starszy model gotów do jazdy za zł 350 sprzedam. Łabiński, ul. Gdańska 68. (24745

**POSADY WOLNE**

**Dziewczyna** potrzebna. Łokietka, fryzjer. (14325

**Potrzebna** służąca do wszystkiego. Poznańska 35, Adaszkiwicz. 24731

**Hafciarki** do białego haftu i monogramów potrzebne. J. Pilaczyński i Ska Bydgoszcz, Gdańska 163. (24723

**Bufetowa** z branży piekarsko-cieladniczej dobra i wymowna ekspedjentka potrzebna zaraz. Zgłoszenia z odpisem świadectw i fotografią do Wielkopolski Grudziądz. (24741

**DZIERŻAWY**

**Poszukuje** ubikacje frontowe, możliwe z telefonem na spokojną pracownię. Oferty do filii Dziennika Bydg. pod „M. 100”. (14344

**Postugaczka**

czysta i pracowita na cały dzień może się zaraz zgłosić. Welniany Rynek nr. 11, skład. 24754

**Służąca** do wszystkiego czysta, uczciwa potrzebna. Sielanka 7. (24717

**Służąca** tylko z dobrym gotowaniem i świadectwami potrzebna. Zgłoszenia Gdańska 42, I. prawo. 24728

**Służąca** potrzebna. Gdańska 54, III p. prawo. (24739

**POSADY POSZUKUJĄ**

**Czeladnik** (24734) piekarski umiejący cukiernictwo, lat 27, poszukuje pracy. Oferty Dzien. Bydg. pod „Czeladnik”.

**Panienska** uczciwa, pracowita poszukuje posady do składu kolonialnego i prac domowych. Miejscowość obok. Of. Dz. Bydg. pod „Uczciwa 26”. (24747

**Ogrodnik - pszczelarz** samotny lat 25, z dobrymi świadectw. 8 letnią praktyką, dobrze obeznany w hodowli kwiatów i wczesnych warzyw, poszukuje posady na majątku lub w mieście zaraz. Łask. zgłosz. proszę nadesłać pod W. Grzybowski, Matyldzin, poczta Witosław, powiat Wyrzysk. (24752

**POSZUKUJE**

**Poszukuje** ubikacje frontowe, możliwe z telefonem na spokojną pracownię. Oferty do filii Dziennika Bydg. pod „M. 100”. (14344

**Pod adresem ogłaszających się.**

Nawał ogłoszeń w numerach niedzielnych, nadawanych nieraz w ostatniej chwili, uniemożliwia drukarni wydanie numeru bez opóźnienia.

Dlatego prosimy przysyłać ogłoszenia do numeru niedzielnego już do piątku wieczora.

Później nadesłane mogą być przyjęte ze zastrzeżeniem.

**Poszukuje**

się składu, nadającego dla fryzjera. Oferty do Dz. Bydg. Grudziądz, pod „Fryzjer”. 24740

**MIESZKANIA**

**Urządnik** (14336) państwowy poszukuje 1—2 pokoi z kuchnią, czynsz według umowy. Oferty do filii Dzien. „3 osoby”.

**Mieszkania** (24751) od 1—2 pokoi, wydzierż. Dzierżawa za rok zgóry. Adres wskaże Dz. Bydg.

**Bezdzietny** starszy urzędnik państwowy poszukuje 2—3 pokoje za czynszem rocznym. Zgł. filja Dzien. Bydg. „Bezdzietny”. (14338

**POKOJE**

**Pokój** (14315) umobl. duży słoneczny dla 1 lub 2 osób zaraz. Łokietka 8d, II prawo.

**Ostrzeżenie.**

Niniejszem podaje się wszystkim moim odbiorcom do łaskawej wiadomości, iż p. Stanisław Sporny z Nakła n/Not., podróżujący, z dniem 4 sierpnia 1930 r. (24725

nie jest więcej czynnym w naszym przedsiębiorstwie.

Zatem ostrzegam wszystkich moich odbiorców przed wypłacaniem się należności gotówki z rachunków, ponieważ za to nie odpowiadam.

I. Scheibe, Nakło n. Not. Telefon 108.



**2 pokoje**

w centrum miasta, nadające się na biuro, parter lub I piętro, możliwe z telefonem, poszukuje natychmiast. Oferty pod „Biuro” do „Par” Bydgoszcz, Dworcowa 72. 24721

**Pokój** dobrze umeblowany, utrzymaniem lub bez wynajmę. Cieszkowskiego nr. 17, I Wierzejska. (14324

**Dwa** ładnie umeblowane pokoje ewentualnie z urządzeniem kuchni do wynajęcia. Pomorska 39, I piętro. 14327

**Pokój** umeblowany zaraz do wynajęcia. Gdańska 142, II. (14322

**Pokój** umeblowany do wynajęcia. Kordeckiego 20, prawo. 24744

**Pokój** (14337) do wynajęcia. Świętojańska 21, parter lewo.

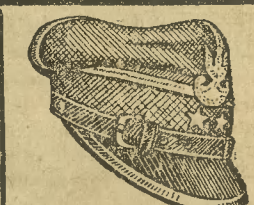
**Pokój** wynajmę paniencie. Rycka 2, II p. 1. (24749

**Pokój** umeblowany do wynajęcia. Siemiradzkiego 7, II p. (24746

**Umeblowane** pokoje z używ. kuchni. Toruńska 180. (24750

**RÓŻNE**

**Skradziona** książeczkę wojskową unieważniam Kujawa Jan. (24738



**Bacność!**

Naszej Szanownej Klienteli do wiadomości, że obecnie przetwarzamy w naszych czapkach nowy rodzaj tektury

„WULKA” która pomimo przepocenia i deszczu stale zachowa swoją trwałość, utrzymując pierwotny fason czapki.

Przy tej okazji polecamy nowe oznaki dla urzędników pocztowych w pierwszorzędnym wykonaniu.

Specjalny Skład Czapek H. Bunn i Syn Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 153 Telefon 20-66. (24736 Wysyłkę pocztową uskutecznią się odwrotnie.

**Reperuje** spuszczone oczka u ponczoch, Henryka Dietza 4. 22542

**Zdolnego** (24753

**polerownika** poszukuje zaraz firma Drygas, Gdańska nr. 13-14.

**Bednarza**

do naszej fabryki w Nakle poszukuje (24746 „Impregnacja” Bydgoszcz ul. Marsz. Focha 46.

**POLECENIA**

**Leżanki**

kanapy najtaniej i na raty. Grunwaldzka 129. (24164)

**Mebie**

wszelkiego rodzaju, znane z dobrego wykonania, za gotówkę i na raty, tylko u **Andrzeja Nowaka**, Wełniany Rynek 5-6, telefon 2143. Specjalność kompletne urządzenia dla nowożeńców. 19587

**Korzystnie**

igustownie wykonuje suknie kostiumy i płaszcze. Nowakówna ul. Dworcowa 65, I piętro. (24568)

**Parkiet**

dostarcza i wykonuje firma A. Mucha, Inowrocław, ul. Cmentarna 15. (24369)

**Pracownia**

cholewek przyjmuje prace hurtownie i detalicznie. Leon Derdowski, Więcbork. 14200

**Nowości**

1 fotografia pocztówkowa duży portret 1 zł poleca „Wiol”, Marsz. Pocha 40.

**SPRZEDAŻE**

**Piekarnia**

piec piersiowy, duża wieś, bez konkurencji. Cena 18,000, wpłaty 12,000. Gościńiec, kolonjalka, wymiana maki, duża sala. Cena 19,000, wpłaty 12,000 sprzedaje biuro „Pogoń”, Dworcowa 80.

**Ołbrzymi**

wybór domów oraz obiektów wszelkiego rodzaju poleca Westfalewski, Dworcowa 17, tel. 698.

**Kamienice**

z oficyną za 23, wpłaty 20 bez mieszkania sprzedam. Doliński, Zbożowy Rynek 1, restauracja. (24704)

**Nieruchomość**

w centrum sprzedam za 3500. Dolińska, Zbożowy Rynek 1, restauracja. 24714

**Kamienica**

piętrowa, ogród, 15,000, dwupiętrowa, 30,000, wila 6 pokojowa, ogród, 25,000. Nowakowski, Dworcowa 69. (14341)

**7000 zł**

sprzedam dom ogród. Sokołowski, Śniadeckich 40.

**Skład**

towarów krótkich i galanterji w małym mieście zaraz oddam. Zgł. pod „1892” do filii Dz. Bydg.

**Kamienice**

trzy piętrowa, ogród, komfort, wolne czteropokojowe mieszkanie, śródmieście, wpłaty 60,000 zł sprzedaje Grundtke, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 33 (róg Dworcowej). (24687)

**Dom**

okazyjnie sprzedam. Szarek, Dworcowa 90. (14319)

**Dom**

2 morgi roli, kuchnia z narzędziami natychmiast do wydzierżawienia. Bydgoszcz, Nakielska 101.

**Ogrodnictwo**

które daje dla większej rodziny pewną czystość sprzedam. Bydgoszcz, Koronowska 16. (24703)

**Restauracja**

winiarnia w pełnym biegu, w centrum miasta z powodu choroby natychmiast na sprzedaż. Oferty do Dziennika Bydg. pod „A. 101”. (24710)

**Bacznosc!**

Tylko do niedzieli 28 września, zupełna wyprzedaż obuwia niżej zakupu. Śniadeckich 24, Falacińska. (14193)

**Kolonjalka**

z towarami lub bez, mieszkanie tanio. Adres wskaże Dz. Bydg. (24431)

**Okazja**

dla bibliotek. Książki powieszone tanio sprzedam. Szymbalska, Promenada 21a. (14149)

**Jadalnie**

czarna, dębowa i fortepian Kralla Seidlera tanio sprzedam. Świętojańska 13, II p. prawo. (14110)

**Koń wyjazdowy**

z a r a z e m wierzchowiec, wałach karogniady z szorami wyjazdowymi oraz dwukołową luksus. powózką na gumach okolicznościowo na sprzedaż. Wiadomość „Par” Dworcowa 72. (24641)

**Skrzypce**

stare Steinera na sprzedaż. Wiadomość w filii Dz. Bydg. 14199

**Wagon**

kapusty sprzedam. Guttsch, Znien, Podgórna.

**Na sprzedaż**

3 lampy naftowe żarowe, duże podwózkowe. Zgłoszenia Bydgoszcz, Toruńska 61/63, telefon nr. 813, Kauczuk. 14203

**Młoda**

krowa na sprzedaż. Koronowska 52. (24679)

**LEKcje**

**Nauczycielka**

posiadająca wszystkie przedmioty, doskonale francuski, angielski, poszukuje obiadów za lekcje. Filja. Dzien. „Konwersacja”. (14198)

**POSADY WOLNE**

**Przedstawiciele**

na pensję i prowizję poszukuje Europejska Agencja Reklamy w Grudziądzu, Plac 23 Stycznia 12. Zgłaszać się mogą tylko wymowni, inteligentni i dobrze się prezentujący panowie. (24658)

**Panowie**

zdolni do zbierania zamówień potrzebni, pensja 650, kaucji 5, Pomorska 45/46, III l. (24715)

**2 czeladników**

szwajskich przyjmie zaraz M. Męclewski, Żerków pow. Jarocin, Rynek 5, skład obuwia. (24678)

**Kucharka**

umiejąca gotować wykwinie i samodzielnie. Pokojowa czysta i zrzeczna, która służyła tylko w pierwszorzędnych domach. Kobieta starsza, samotna, znająca się na praniu, do pielęgnacji chorej pani potrzebne. Zgłoszenia tylko z dobrymi świadectwami przyjmuje od 5-8. Meenasowa Sobiecka, 20-go Stycznia 13b. (24683)

**Dziewczyna**

ze wsi potrzebna. Nakielska 43. (24732)

**Młodsza**

dziewczyna do pracy domowej potrzebna. Gdańska 130, Buda. (24709)

**Służąca**

umiejąca gotować do starszej chorej pani, zaraz może się zgłosić. Berliner, Wełniany Rynek 4. (24729)

**Służąca**

do wszelkich prac domowych może się zgłosić. Dr. Warminskiego 17, Elsnerowa. (14312)

**Cukiernik**

samodzielny lat 25 szuka posady. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Cukiernik”. (24690)

**Panienska**

umiejąca szyć i gotować posady posady i lub szyć w domu. Wiatrakowa 15, parter lewo.

**Biurowa**

dobrze obeznana w prowadzeniu księgowości kilku systemów, stenografji, korespondencji i w pisaniu na maszynie z dobrem świadectwem poszukuje posady zaraz. Adres Helena Szmucówna, Czarze, pow. Chełmno. (24684)

**Fryzjer**

starszy, dobry ondulator, z uzdrowiska szuka posady. Oferty pod „Ondulacja” do filii Dzien. Bydgoskiego. 14320

**DZIERŻAWY**

**Garaze**

do wynajęcia. Śniadeckich 46. 14166

**Mieszkania**

pokój z kuchnią lub próżny pokój z urządzeniem kuchni za czynszem miesięcznym poszukuje bezdzietne małżeństwo. Oferty pod „Malarz” do Dziennika. (24686)

**Poszukuje**

mieszkania dwupokojowego blisko dworca za miesięczną dzierżawą wprost od gospodarza. Oferty z podaniem ceny do Dziennika Bydgoskiego pod „Blisko”. (24667)

**Mieszkanie**

komfortowe w centrum do wynajęcia. Of. pod „A. B.” do filii Dzien. Bydg. (14202)

**Mieszkania**

korzystnie wynajmę. Loska, Śniadeckich 22, I.

**Poszukuje**

mieszkanie 3-4 pokojowe z kuchnią, łazienką, światłem elektrycznym wprost od gospodarza. Czynnosc ewentualnie zgóry. Oferty do filii Dz. Bydg. pod „S. P.” (14307)

**Pokój**

(14305) umebł. dla pan. Chrobrego 7, parter lewo.

**Pokój**

(24708) umebł. bez pościeli, osobne wejście ewentl. używanie kuchni dla 1 osoby. Grotgera 3, II lewo.

**Pokój**

(24701) dobrze umebł. dla inteligencji. Matejki 8, I lewo.

**Pokój**

umebłowany możliwie z fortepianem dla pana poszukujemy. Oferty do Dz. Bydg. pod „Z. N.” (24718)

**2 pokoje**

(14331) elegancko umebłowane, razem do wynajęcia. Paderewskiego 7, I prawo.

**Pokój**

dla pani do wynajęcia. Śniadeckich 33, II pr. wprost. 14332

**Pokój**

dla inteligentnego pana z utrzymaniem od 1 października. Marcinkowskiego 10, I pr. pr. (14333)

**Pokój**

Dworcowa 1a, I. (14317)

**Pokój**

z komfortem inteligentnej osobie wynajmę. Cieszkowskiego 21, parter lewo. 14335

**Pokój**

umebłowany wynajmę. Lokietka, fryzjer. (14326)

**Pokój**

lepsze panu oddam od t. X. ewentl. częściowo utrzymaniem. Marcinkowskiego 10, dom ogrodowy, II pr. lewo. (14321)

**Pokój**

osobny 1-2 panów bez pościeli. Gdańska 46, II lewo. (24711)

**Pokój**

dla ucznia lub pana. Jezuitka 7/8, II. (24713)

**Pokój**

umebłowany dla lepszego pana. Lipowa 3, I p. pr.

**RÓŻNE**

**Wypożyczam**

samochód ciężarowy. Kujawska 27, tel. 1864. (23937)

**Ciężarówka**

do wynajęcia. Grunwaldzka 17, tel. 1776. (24634)

**Kto**

samochodem ciężarowym jedzie do Gdańska lub Kartuski może zabrać z powrotem towar do Bydgoszczy. Zgł. się ulica Dąbrowskiego 15, II prawo. (24631)

**Koncesja**

pełna na wyszynk potrzebna. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Koncesja”. (24713)

**Dobremu**

rzeźnikowi wskaże korzystne miejsce na założenie filii. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Dobry”. (24695)

**Kto**

(24693) pożyczycy 350 zł. Procent zgóry. Łask. oferty do Dz. Bydg. pod „C. M.”

**Zaginął**

(14194) pies biały, szpie dnia 18 bm. Proszę zwrócić za wynagrodzeniem. Gdańska 94, skład kolonjalny.

**Skradzioną**

(24430) książeczkę wojskową u-nieważniam. Willi Brandt.

**Zagubiony**

dowód osobisty na nazwisko Monika Dreszel, u-nieważniam. 24525

**Zgubiłem**

(24700) dowód tożsamości kolejowej nr. 30336 na nazwisko Franciszek Koronka ul. Sobieskiego 13, oddać za wynagrodzeniem.

**Uwaga.**

Za zbióraniem zamówienia przez Tomasza Murnie-go z Zielonczyna pow. Bydgoszcz nie odpowiadam i stempli żadnych nie wykonuję. U-nieważniam upoważnienie. Fabryka stempli Fr. Piekut, Nakło n/N. (24726)

*Przez zanotować*

że od dnia dzisiejszego zamawiamy **wszelkie druki** tylko w **Drukarni Bydgoskiej** Wydawn. „Dziennika Bydg.” **Poznańska 29/30 Tel. 315**

gdyż zakład ten zaopatrzony jest w nowoczesne maszyny i materiał drukarski — wobec czego wykonać może wszelkie zamówienia **terminowo, gustownie i tanio**

Także wszelkie **prace introligatorskie i klisze** wykonuje się tamże starannie i solidnie.

**Wóz**

2 1/4 cal., kultywator, plugi, maszyna do kartofli wybierania natychmiast na sprzedaż. Bydgoszcz, Nakielska 101. (24631)

**Stół**

owalny rozsuwany do jadalni z krzesłami i fotelami, dębowa, sprzedaje tanio, także na raty stolarnia. Wincentego Pola róg Ułańskiej. (24716)

**Sprzedam**

nowoczesny 4 lampowy odbiornik, odbierający wszystkie stacje. Zgłosz. pod „Radio” filja Dzien. Bydg. (14313)

**Powózka**

na sprzedaż. Pomorska nr. 49/50, podw. (14318)

**KUPNA**

**Fortepiany**

pianina kupuje, płacę najwyższe ceny. Toruń, Turowski, Stary Rynek 14. 23420

**Kupie**

domek najchętniej z interesem, wpłacę 10-15 tys. złotych. Oferty pod „Gótkowa” do Dzien. Bydgoskiego. 24694

**Domek**

kupię. Of. pod „G. M.” do filii Dz. Bydg. (14309)

**Kupie**

damskie futro karakulowe. Of. do filii Dz. Bydg. pod „Karakuly”. (14197)

**Parcele**

kupię. Of. pod „Budowa” do filii Dz. Bydg. (14308)

**Fryzjer**

(24065) damski, dobry ondulator potrzebny od 5 października. A. Kuntz, Tuchola.

**Osoby**

średnich lat, skromnej, zaufanej, znającej się na szyciu, prasowaniu i gotowaniu poszukuje się zaraz lub później. Zgłoszenia z podaniem pretensji i fotografią do Dzien. Bydg. pod „Osoby”. (24697)

**Uboczny**

zarobek znajdą podróżujący branży ubezpieczeniowej, maszyn rolniczych i portretów itd. Zgłosz. listownie: Gospodarczy Zakład Kredytowy Lwów, Wałowa 11a. (23287)

**Potrzebna**

(24590) kucharka, skromnych wymagań lub starsza dziewczyna, znająca dobrą kuchnię, również uczenica. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Wymagania”.

**Starsza**

osoba do rocznego dziecka poszukiwana. Zgłoszenia filja Dziennika Bydg. pod „18”. (14316)

**Ekspedjentka**

z branży rzeźniczej potrzebna zaraz na środy i soboty. B. Krzyżaniak, Stary Rynek 30. (24705)

**Pierwszy**

skrzypek z repertuarem potrzebny zaraz. Kino Hotel Wąbrzeski, Wąbrzeźno. (24696)

**Poljerka**

do polerowania mebli poszukuję. G. Habermann, Unji lubelskiej 9/11. (23934)

**Stużąca**

uczniowa potrzebna zaraz. Mazowiecka 5, skład kolonjalny. 14190

**Posługa**

potrzebna. Cieszkowskiego 21, part. lewo. (14334)

**POSADY POSZUKUJĄ**

**Młynarz**

dzielny w swym zawodzie, przy wszelkich motorach obeznany szuka posady. Hanyżewski, Gromadno poczta Falmierowo. (24588)

**Mistrz**

mularski, wykonujący samodzielnie rysunki, kosztorysy przyjmie posadę kierownika, pod-mistrza lub obejmie też akordową pracę. Miejscowość obojętna. Adres wskaże Dz. Bydg. (14189)

**Panienska**

z dwuletnią praktyką znająca wszelkie prace kantowe i buchalteryjne poszukuje posady w większym przedsiębiorstwie od 1 października. Zgł. do filii Dz. Bydg. pod „H. Pazdz.” 14163

**Czeladnik**

piekarski piecowy, który dobrze przy piecu pracuje, szuka posady. Feliks Düsterhöft, Rzezywó, ul. Czarnkowska 42 powiat Oborniki. 24676

**Rutynowana**

ekspedjentka, dotychczas na kierowniczym stanowisku, zdolna do każdej branży, poszukuje posady. Oferty do filii Dz. Bydg. pod „Rutynowana”. (14310)

**Dzierżawy**

Majątek 1600 mórg, przejęcie 100,000, 900 mórg 60,000, 630 mórg 70,000, 3

**WIELKA  
WYSTAWA DYWANÓW**

**od 28-go września do 4-go października włącznie  
w naszym magazynie na 2-giem i 3-ciem piętrze.**

Otwarcie wystawy w niedzielę, dnia 28-go bm. o godz. 3-ej popołudniu.  
**W tym czasie koncert.**

Wstęp wolny. Wejście na wystawę w niedzielę z ulicy Dworcowej. Wstęp wolny.

**Be De Te**  
BYDGOSKI DOM TOWAROWY

Telefony: 354 i 17 Bydgoszcz Gdańska 10-12 24699

**Wyjeżdżam na cztery tygodnie**  
**Dr. med. Zofja Ziętakówna.**

**Wróciłem**  
**Dr. Chełkowski, Gdańska 39, tel. 13.**  
14207

**Marjan Kranz**  
lekarz dentysta  
powrócił do **Nakła** i praktykuje znów jak dawniej przy **ulicy Dąbrowskiego nr. 147.**  
14147

**Przetarg przymusowy.** Nieruchomość położona w Sucharach w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Suchary wykaz 28 na rzecz Stanisława Chudzika obszaru 14 ha 95 a i 90 m<sup>2</sup>, a składająca się z gruntów położonych w obrębie Suchar i Trzeciwnicy nr. matrykuł 34 i 212 wraz z domem mieszkalnym, chlewem i stodołą Nr. ks. pod. bud. 36. Czysty dochód 50,13 tal. podatek gruntowy 14 m. 40, podatek budynk. 5,40 m. zostanie w drodze egzekucji (przymusowej) dn. 10. XI. 30. r. o g. 9 przedpoł. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pok. Nr. 2. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej **dnia 30 stycznia 1930 roku.** Niżej wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną weale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszerzeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się aby przed udzieleniem przybitcia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (24743)  
**Nakło, dnia 8 września 1930 r. Sąd Powiatowy.**

**Przetarg przymusowy.**  
**Dnia 26 września br.** sprzedam w drodze publicznej przetargu największej dającym za natychmiastową zapłatą:  
**O godz. 9,30 przy ul. Nakielskiej 114**  
**leżankę.**  
**O godz. 10,50 przy ul. Kordeckiego 3**  
**bufet i kredens.**  
24727) **Podlewski, komornik sądowy.**

**Virisan dla mężczyzn**  
Znakomity środek wzmacniający przy przedwczesnym osłabieniu, nieprzeżyty w swem działaniu. Czerstwość i siła wraca natychmiast 60 porcyj zł. 12,50. Prospekt w załączeniu. **Dr. Malowan i Ska** Gdańsk - Oddz. 62. (12885)

**Obwieszczenie.**  
W czwartek dnia 2 października br. odbędzie się w **Brodnicy** jarmark na  
**bydło i konie.**  
**Brodnica, dnia 18 września 1930 r.**  
**Magistrat**  
(-) **Blokus, burmistrz.**  
24752)

W dniu 6 października br. o godz. 10 rano odbędzie się na **składnicy celnej** (Gmach Ekspedycji Towarowej) sprzedaż licytacyjna zalegających towarów:  
**części muzyczne, folja, proszek brązowy, wojłoki, drut miedziany, koło samochodowe, silnik spalinowy, sztuczne krawki, formiery, części radja, narzędzia, biel ołowiana, nasiona buraków, 2. drut niklowany, wyrb. z szkła, pod 2. towar zakazany do przywozu.**  
Blizsze dane w ogłoszeniu wywieszonym w Urzędzie Celnym. Wzywa się odbiorców do wykupienia towarów przed terminem licytacji, najpóźniej w przeddzień licytacji bowiem stracą prawo rozporządzenia towarami.  
24599) **Urząd Celny Bydgoszcz.**

**OGŁOSZENIE.**  
Wydział VIII. Magistratu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zasadzie art. 52 i 57 ustawy z dnia 16. II. 1923, o prawie budowl. i zabudow. osiedli  
**parcelacja terenów budowlanych**  
na terytorjum miasta na dwie lub więcej działek odbywać się może jedynie na podstawie planu parcelacji zatwierdzonego przez Magistrat.  
Interesowani winni przed rozparcelowaniem terenów, przedkładać odnośnie plany parcelacji w dwu egzemplarzach, wraz z wnioskiem o zatwierdzenie w Wydz. VIII. Magistratu (Bud. Nad.) ul. Jana Kazimierza 3, 1 ptr.  
W myśl art. 52 ust. 2 cytowanej ustawy, umowy o odstąpieniu nieruchomości przed uzyskaniem zatwierdzenia nie mają mocy prawnej.  
Bydgoszcz, dnia 17 września 1930 r.  
**Magistrat - Wydział VIII.**  
(-) w z. **E. Tubielewicz**  
p. o. decernenta.  
24719)

Wydzierżawie w Poznaniu ul. 1. 10. 30. ca. 1200<sup>00</sup> m. (24569)  
**ubikacji fabrycznych**  
w śródmieściu w całości lub częściowo składających się za sklepów, parteru i piętra oraz stajni na 6 koni. Światło elektryczne i woda na miejscu. Dotychczas rozlewania piw, ubikacje nadają się jednak na każde inne przedsiębiorstwo.  
**W. Wawrzyniak, Poznań** ul. Dąbrowskiego 76.

**Używane**  
**pianina**  
poleca z gwarancją  
**B. Sommerfeld**  
14080 **Bydgoszcz**  
ul. Śniadeckich 56.

**Do akwizycji ogłoszeń**  
dla specjalnych wydawnictw poszukujemy natychmiast za wysoką prowizją dzielnych,  
**intensywnie pracujących panów**  
obeznanych w miejscowych kołach przemysłowo-handlowych. (24720)  
**Biuro ogłoszeń**  
**DAR**  
POLSKA AGENCJA REKLAMY FRANCISZEK KRAJNA  
w Poznaniu  
**ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY.**

**Zastępcy głównego**  
poszukujemy na miasto Bydgoszcz ewentualnie Toruń i Grudziądz, do zbierania ogłoszeń reklamowych do aparatów świetlnych, jedynych tego rodzaju w Polsce. Dochód poważny. Reflektujemy na osobę lub firmę z doświadczeniem akwiz., ustosunkowane w przemyśle i handlu. Zgłoszenia pod adresem:  
(24742)  
**„Repol”, Dom Handl., Poznań, Za Bramką 7**

**Korespondentka**  
z dłuższą praktyką bankową i znajomością stenografji, pisząca biegle na maszynie, zdolna do załatwiania korespondencji samodzielnie, **potrzebna zaraz.** Odpisy świadectw z podaniem referencji i żądaniem wynagrodzenia należy skierować do (24661)  
**Komunalnej Kasy Oszczędności pow. kościerskiego w Kościerzynie.**

**Kupiec**  
lat 32, ostatnio na kierowniczym stanowisku **poszukuje odpowiedniej posady lub poważnego przedstawicielstwa.** Łaskawe zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „**J. O.**” (24690)

**Kawaler**  
lat 35, właściciel poważnego magazynu bławatnego, szuka odpowiedniej partji z majątkiem. Panie do lat 24 z wykształceniem, którym zależy na dobrem pożytku zechcą nadesłać z całym zaufaniem swe oferty do „**Nowego Kurjera**” w Poznaniu, Św. Marcin 37, pod „**Nr. 4800**”. Pośrednictwo krewnych mile widziane. (24755)

**TAPETY**  
Pomorska 8. 5775

**Maszyna** do wyrobów dachówek z 480 płytami, fabrykat Berbert, **ta sama** z 650 płytami, fabrykat Dr. Gaspary

**Młynek do farb**  
**Maszyna** do wyrobów płyt chodnikowych 24341

**Maszyna** do wyrobów trzciny  
**Winda budowlana**  
**Pompa budowlana.**  
**Bracia Schlieper**  
Bydgoszcz  
ul. Gdańska nr. 99.  
Tel. 306. Tel. 361.

**Moją restaurację**  
z pełnym wyszynkiem i mieszkaniem **wydzierżawie.** Inwalida z kaucją może się zgłosić. Zarazem do wydzierżawienia **duży skład** z mieszkaniem. Zgłoszenia do (24399)  
**Pawelczyk, Kartuzy**  
naprzeciw sądu.

**Wapno żrące**  
przeciw kwaśnej i zimnej ziemi i do skruszenia ciężkiej ziemi bardzo tania oddadzą 23965

**Bracia Schlieper**  
Bydgoszcz 12923  
ul. Gdańska nr. 99.  
Tel. 306. Tel. 361

**Bufetowy**  
starszy, dzielný w swym zawodzie z kaucją potrzebny zaraz. Zgł. do **Dzien. Bydg. pod „Bufetowy”.**  
24677

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadhagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcją odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.